



**DNI OSWIATY**  
**KSIĄZKI I PRASY**

**WZROST ILOŚCI TOMÓW W BIBLIOTEKACH**

**55.510.200**

**22.040.100**

**11.584.500**

1937/38      1946      1952

## Budując socjalizm - realizujemy to, o co przez wieki walczyły spętane masy i najszlachetniejsi w narodzie

**Fragmety przemówienia J. Cyrankiewicza wygłoszonego na połączonym posiedzeniu komitetów honorowych**

**Roku Kopernikowskiego i Roku Odrodzenia**

Polska Ludow. wysoko podnosi sztandar postępowych i wolnościowych tradycji narodowych. Rok bieżący poświęcony jest uczczeniu i dobru poznaniu przez naród pięknych tradycji naszego Odro-

waży myśli, humanizmem, śmiałością burzenia przesądów, śmiałością przeciwstawiania się krępującym myśli ludzkiej okowom średniowiecza, odbłaskiem budzenia się nowych sił społecznych.

Nie byłoby zgroźne z prawdą, gdybyśmy chcieli twierdzić, że nazwiska Kopernika, Frycza Modrzewskiego, Reja Kochanowskiego i wielu innych współczesnym ale przewidywały się na kartkach historii burzawicznej Owszem niano o nich dużo i często. Obchodzono nie raz rocznice ich urodzin i śmierci. Stawiano im pomniki, zwłaszcza tym, którzy zdobyli sobie rozgłos za granicą... ale we wszystkich tych obchodach holdach i pseudo-naukowych obracowanach istotna była treść Odrodzenia była omlana, zaś jego wielki dorobek był ufrzwany na użytek rządzących warstw kapitalistycznych.

Dopiero gdy władze ufały w swe rece lud, podniósł on wysoko sztandar narodowej tradycji, tak gędnie porzucony i zdradzony przez polską burżuazję i epigonów polskiej szlachetczyzny. Wśród nas, polskich robotników i chłopów, inteligentów, pracowników naukowych, budowniczych socjalizmu i bolowników pokoleju, znalazł swe Ojczyźnie Mikołajewicz, Kopernik, Szopen. My ich na pewno nie damy wzdledzżyć z polskości. My ich nie damy pogrzednąć w zapomieniu.

(Dokończenie na 2 str.)

## Nauczyciele — bądźcie motorem wielkiej rewolucji kulturalnej która kształtuje dziś życie narodu

**FRAGMENTY PRZEMÓWIENIA MIN. OSWIATY W. JAROSIŃSKIEGO WYGŁOSZONEGO NA IV KRAJOWYM ZJEZDZIE DELEGATÓW ZZNP**

W imieniu Rządu witam Was i pozdrawiam serdecznie, jako przedstawicieli wielkiej armii pracowników i działaczy oświatowych, nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia Polskiej Ludowej.

Walny Zjazd Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego to nie tylko ważny moment w życiu organizacji związkowej, to również doniosłe wydarzenie w życiu społeczeństwa, które okazuje coraz bardziej rosnące zainteresowanie dla spraw oświaty i kultury.

Nieodłączna od rewolucji politycznej i gospodarczej —

operująca się o nie rewolucja kulturalna rozwija się coraz szybciej w naszym kraju. Niezwykła jest różnorodność i bogactwo form i dróg, którymi dociera rewolucja kulturalna do nowego, chłonnego odbiorcy, a zarazem współtwórcy — człowieka pracy.

Ale najważniejszym i podstawowym, najbardziej powszechnym i najgłębiej sięgającym narzędziem rewolucji kulturalnej jest szkoła. A głównym realizatorem tej wielkiej rewolucji jest nauczyciel.

Nauczycielstwo stanowi czołowy hufiec walki o ciemność i zacofanie, walki o wszechstronnie wykształconego, dzielnego i szlachetnego człowieka. Jemu przypadają w udziale odpowiedzialne zadania uczestnictwa w kształtowaniu jednolitej moralno-politycznej nacji pod sztandarem Programu Frontu Narodowego, programu walki o szczęście, siłę i wielkość naszej Ojczyzny.

Aby nauczyciel mógł spo-

stać swym wielkim zadaniem, musi sam nieustannie podnosić swą wiedzę społeczno-polityczną, rozszerzać swój horyzont naukowy, kształcić umiejętności pedagogiczne, utrzymywać nieustannie łączność z masami pracującymi w ich walce o zbudowanie sprawiedliwego ustroju, z ich walką o pokój, braterstwo i miłość między wolnymi narodami.

Musi nauczyciel sam czuć się częścią tych mas pracujących, nierozdzielnie związanym z potrzebami, dążeniami i pragnieniami mas ludowych, być — jak to określił Bolesław Bierut — „bojownikiem

(Dokończenie na 2 str.)

## Wspólne posiedzenie komitetów honorowych Roku Kopernikowskiego i Roku Odrodzenia

**WARSZAWA, W dniu 23 bm. odbyło się w b. gmachu Prezydium Rady Ministrów uroczyste wspólne posiedzenie komitetów honorowych: Roku Kopernikowskiego, nad którym objął rotę Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut oraz Roku Odrodzenia, nad którym protektorat spraw przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki. Posiedzenie poświęcone było ustaleniu programu obchodów obu tych wielkich rocznic.**

Na posiedzeniu przybyli członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele KC PZPR, członkowie Polskiej Akademii Nauk, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, związków twórczych oraz kół naukowych przy wyższych uczelniach.

Obradom przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz — przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia.

Uroczyste posiedzenie zgromadziło wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza, członków Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia, przedstawicieli KC PZPR, członków Akademii Nauk, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, związków twórczych oraz kół naukowych przy wyższych uczelniach.

Obradom przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz — przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia.

Uroczyste posiedzenie zgromadziło wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza, członków Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia, przedstawicieli KC PZPR, członków Akademii Nauk, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, związków twórczych oraz kół naukowych przy wyższych uczelniach.

**Jutro**  
na naszych łamach zamieścimy artykuł redakcyjny dziennika „Prawda” p.t. „W sprawie sytuacji międzynarodowej”

## NASI DELEGACI na II Konferencję Wojewódzką PZPR

**Maria Nowaczyk**

Marla Nowaczyk siedzi na ławce pod oknem, najwa na „Igle” materiał śleclarski. Gruby zwój szybko maleje. Nowaczykowa przygotowuje sobie kilka igieł, by później nie odrywać się od właściwej pracy przy produkcji sieci.

Razem z Aleksandra Szadkowską wykonują „modelówkę”. Norma przewiduje na każdą połówkę „modelówki” 82,5 godzin. Nowaczykowa i Szadkowska wysoko ją przekraczają.

W darłowskiej Śleclarni od marca br. prowadzone jest współzawodnictwo o tytuł najlepszej śleclarki. Początkowo nie wszyscy braли udział w współzawodnictwie, od kwietnia jednak bierze w nim udział już cała załoga. Przy podsumowaniu wyników bierze się pod uwagę nie tylko procent wykonania normy ale i wzrost wydajności pracy w stosunku do poprzedniego miesiąca oraz ilość zaoszczędzonego materiału śleclarskiego.

Tow. Maria Nowaczyk spośród wielu przodowników zdobyła zaszczytne II miejsce w współzawodnictwie. Ubiegł ją tylko znany na całym wybrzeżu śleclarz Wilhelm Wagner. W kwietniu tow. Nowaczyk wykonała 235 procent normy, zwiększając wydajność pracy w stosunku do marca o 120%. Zaoszczędziła poważną ilość materiału i pracę swą wykonała bez żadnych braków.

Praca zawodowa to tylko część bogatego dnia pracy towarzyszyki Nowaczyk. Bierze ona aktywny udział w życiu społecznym Darłowa. Jest członkiem Rady Narodowej w Darłowie i pracuje w komisjach: zdrowia, sanitarnej i społecznej. Razem z innymi członkami tych komisji kontroluje warunki pracy w darłowskich zakładach oraz w żłobkach, przedszkolach itp.

Mimo poważnych obowiązków rodzinnych Nowaczykowa znajduje jeszcze czas na aktywną pracę w kole PCK. Koło to zdobyło pierwsze miejsce w naszym województwie pod względem wyszkolenia teoretycznego i praktycznego.

Tow. Marla Nowaczyk — członek partii od 1948 roku bierze aktywny udział w pracy partyjnej. Będąc od ostatnich wyborów członkinią komitetu powiatowego w Sławnie często wyjeżdża w teren, przenosi uchwały komitetu na zebraniach gromadzkich organizacji partyjnych i systematycznie wykonanie tych uchwał kontroluje. Konferencja powiatowa poświęciła jej zasługi. Wybrano ją delegatką na II Konferencję Wojewódzką PZPR w Koszalinie. Zapoznana na konferencji Wojewódzkiej innych delegatów z osiągnięciami naszego rybołówstwa, zamelduje ona II Konferencji Wojewódzkiej o wysoko przekroczonej planie połowowym w darłowskiej bazie, podzieli się doświadczeniami w pracy partyjnej. Opowie o tym jak dzięki organizacji partyjnej, która potrafi mobilizować załogę do współzawodnictwa, śleclarki i rybacy darłowskiej bazy osiągają coraz to lepsze wyniki, usuwają systematycznie niedociągnięcia dotychczasowej pracy

W. L.

## Telefonem z MISTRZOSTW BOLSERSKICH EUROPY

## Pięć tytułów mistrzowskich dwa wicemistrzowskie oto wspaniały bilans walk naszych pięściarzy

Wczoraj w Hall Młowskiej w Warszawie zostały zakończone X Mistrzostwa Europy w boksie. Ostatnim akordem tej wielkiej, międzynarodowej imprezy były walki finałowe.

Finały przyniosły nam olbrzymi sukces. Pięć tytułów mistrzów Europy i dwóch wice mistrzów, oto bilans walk naszych pięściarzy.

## Referat Bolesława Bieruta wygłoszony na VIII Plenum KC PZPR

WARSZAWA. Nskładem „Książki i Wiedzy” ukazało się osobne wydawnictwo, zawierające referat Bolesława Bieruta, Przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pt. „Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina orzełm walki o dalsze wzmocnienie Partii i Frontu Narodowego” wygłoszony na VIII Plenum KC PZPR w dniu 28 marca 1953 roku.

Tytuły mistrzów na rok 1953 zdobyli w kolejności wag: KURIER (Polska), STEFANIUK (Polska), KRZYZA (Polska), Jengibarlan (ZSRR), DROGOSZ (Polska), CHYCHŁA (Polska), Wells (Anglia), Wemhoener (Niemcy Zach.), Nietschke (NRD) i Szociakas (ZSRR).

Tytuły wicemistrzów zdobyli: Majdloch (CSR), Silepanow (ZSRR), Zasuchin (ZSRR), Juhasz (Węgry), Milligan (Irlandia), Szezerbakow (ZSRR), Resch (Niemcy Zach.), Koutny (CSR), GRZELAK (Polska) i WĘGRZYŃIAK (Polska).

W klasyfikacji zespołowej odnieśliśmy również wielki sukces zajmując pierwsze miejsce.

Sprawozdanie z walk finałowych zamieszczamy w „Głosie Sportowca”.

nia pracy badawczej uczonych polskich na tej epoce.

Pełnego krytycznego wydania pod opieką PAN dzieł Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, którego większość prac po raz pierwszy dopiero w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie opublikowana w kraju, a jego znaczenie historyczne przez naukę polską właściwie ocenione itd.

Udostępnienia szeroko muzyki renesansowej, której historyczna wartość dotąd zbyt słabo świadczą o bogatych tradycjach muzyki polskiej, sięgających XV wieku.

W zakończeniu uchwała głosi:

„Komitet wzywa wszystkich placówki naukowo-badawcze uczelnie wyższe, szkoły, organizacje oświatowe i masowe organizacje społeczne oraz Prasę, Radio i Film — do czynnego udziału w rozwoju wszechzawodnictwa wśród naszerszych mas narodu polskiego i pogłębianiu znajomości dorobku bujnej epoki Odrodzenia Polskiego.



**BERLIN.** Na sesji Rady Narodowego Frontu Niemiejszych Demokratycznych, która odbyła się w piątek w Berlinie, członkowie Izby Ludowej Erich Mueckenberger, przewodniczący Komitetu Frontu Narodowego w Erfurcie, wygłosił główny referat. Po krótkim wstępie, w którym powiedział, że obecna sesja służy przygotowaniu drugiego Kongresu Frontu Narodowego i w związku z tym stawia pracowników Frontu przed nowymi wielkimi zadaniami.

**WIEDEŃ.** Dnia 23 bm. rozpoczęła się w Wiedniu światowa Konferencja Lekarzy. Kongres omówi m. in. referaty o warunkach życia i stanie zdrowotnym narodów, wpływ wojny na zdrowie i życie ludzkie. W obradach uczestniczyło około 200 wybitnych przedstawicieli lekarzy z Austrii, Francji, Włoch, Anglii, Związku Radzieckiego, Niemiec, Chin, Belgii, Argentyny, Polski, Brazylii, Czechosłowacji, Japonii, Bułgarii i innych krajów.

**BERLIN.** Agencja ADN donosi z Frankfurtu nad Menem, że przywódcy zachodnio-niemieckiej koalicji tytułem pierwszego studium na akcje wybiorą 40 milionów marek.

## Rośnie gigant socjalizmu Nowa Huta

### Czy wiecie że...

...przy budowie Kombinatu Nowa Huta zużytych zostanie 200 tys. ton żelaza konstrukcyjnego i zbrojeniowego. Gdyby załadować tym żelazem wagony kolejowe, utworzyłyby one pociąg długości równej odległości między Warszawą a Łodzią.

...dziękuj najnowocześniejszym, dostarczonym z ZSRR urządzeniom, Nowa Huta będzie m. in. zużywać do czadnic martenowskich gaz powstający przy przetapianiu rudy w Wielkich Płecach. Dzięki temu, można będzie zaoszczędzić pół miliona ton węgla rocznie.

...pracujące już obiekty rejonu warsztatów mechaniczno-montowych Nowej Huty są większe od zakładów metalowych im. J. Stalina w Poznaniu. Łączna kubatura obiektów tego rejonu jest 2,5 raza większa od ogólnej kubatury wybudowanych w ciągu kilkunastu lat w okresie międzywojennym obiektów portu gdynińskiego. A przecież rejon warsztatów jest jedynie oddziałem pomocniczym Kombinatu Nowa Huta.

...zarówno centralna Zbrojarnia jak i Ciastelnia, wybudowane i uruchomione według radzieckich projektów, otrzymały najnowocześniejsze wyposażenie techniczne. Pracochłonne czynności w tych obiektach są do maksimum zmechanizowane.

## Pod hasłami Frontu Narodowego chłopi województwa koszalińskiego obchodzili Święto Ludowe

Chłopi pracujący w całym kraju radośnie obchodzili dzień Święta Ludowego. W licznych wiecach i manifestacjach, w których udział wzięli delegaci z fabryk i zakładów pracy w miastach, pracujący chłopci dali wyraz swemu przywiązaniu do sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest fundamentem władzy ludowej. Przebieg uroczystości Święta Ludowego potwierdził jedność polskich mas pracujących we Frontie Narodowym. Był on jednocześnie dowodem podnoszącej się świadomości politycznej chłopów pracujących, rozumiejących potrzebę ciągłego zwiększania wydajności z hektara, mechanizacji rolnictwa, rozszerzania hodowli. Dzień Święta Ludowego był potwierdzeniem wspaniałych sukcesów spółdzielczości produkcyjnej, jednej drogi prowadzącej wieś do coraz wyższych urodzajów i wysokiej kultury.

W województwie koszalińskim w wielu gminach i gromadach odbyły się uroczyste obchody i manifestacje, na których pracujący chłopci wespół z przedstawicielami klasy robotniczej omawiali osiągnięcia produkcyjne, kulturalne i socjalne wsi polskiej w walce o zbudowanie socjalizmu.

Na uroczystych zjeździe wozach i traktorach przybyli chłopcy z powiatu miasteckiego na obchód Święta Ludowego w Kiełczygłowych. W obchodzie Ludowego Święta udział wzięli robotnicy Fabryki Wozów w Kiełczygłowych. Ich produkcja bezpośrednio służy potrzebom wsi. Obok chłopów i robotników stanęli na wiecu nauczyciele ze wszystkich szkół gminy. Na obchód Ludowego Święta zebrał się też wszyscy, którzy wspólnym wysiłkiem przekształcają wieś w zamożną i kulturalną.

Przybyli liczni robotnicy rolni z Państwowych Gospodarstw Rolnych. Młody traktorzysta z PGR Cetuń, Alojzy Burza, przywodził na swoim Ze torze roześmiane dziesięć i chłopców z brygad polowych. Wszyscy mają powód do radości. Alojzy Burza wykonuje przeciętnie 120 proc. normy. Brygady polowe zaszły w terminie ziemniaki.

Sekretarz podst. org. part. w Starokwie, tow. Kazimierz Pryciak — przodujący chłop gminy Kiełczygłowy, bezpartyjny przodujący chłopka ze Starokwa, Klara Mysza, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi — to ludzie, na których zwrócone były oczy wszystkich zebranych. Stanowią oni wzór patriotycznej postawy pracujących chłopów w stosunku do potrzeb ludowej ojczyzny.

W Brzeziu (pow. Człuchów) chłopcy z gmin Brzezie i Koczała w liczbie około 300 osób wzięli udział w uroczystym wiecu z okazji Święta Ludowego. Gospodarzem uroczystości był zastępca posła na Sejm, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Brzeziu ob. Wawrzyniak. W imieniu Komitetu Frontu Narodowego referat na wiecu wygłosił tow. Morawski, w imieniu ZSL wystąpił ob. Orłowski. Na uroczystości przybyli: członek NKW ZSL, Szarniak, oraz wiceprzewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, Mazurek.

W części artystycznej wystąpił zespół szkoły podstawowej w Bielsku, gmina Koczała. Po wiecu odbyły się rozgrywki między Ludowymi Zrzeszeniami Sportowymi z gromad gmin Brzezie i Koczała. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa. Wielkim powodzeniem cieszyła się loteria książkowa, urządzona przez gminną spółdzielnię w Brzeziu.

W pow. słupskim chłopcy z czterech gmin — Duninów, Bruskowo Wielkie, Ryczewo i Kobylnica — zjechali się na uro-

czysty obchód Święta Ludowego do gromady Strzelinko. Organizatorem uroczystości była przodująca w powiecie słupskim spółdzielnia produkcyjna w Strzelinku. Wyróżnienie to spotkało spółdzielców za piękne wyniki w pracy. Minęło zaledwie dwa lata od założenia spółdzielni „Przykład”, a członkowie jej zdążyli już zdobyć uznanie całego powiatu. W ubiegłym roku otrzymali sztandar przechodny za wysoką wydajność z hektara, za dobre wyniki w hodowli i najwyższą w powiecie słupskim dniówkę obrachunkową. Stali się przykładem dla innych spółdzielni i innych gromad, wymownie przekonując niezrzeszonych jeszcze gospodarzy o wyższości gospodarki zespołowej.

W uroczystym obchodzie Święta Ludowego w Strzelinku wzięli udział przodujący robotnicy z fabryk słupskich, przynosząc pracującym chłopcom pozdrowienia od klasy robotniczej.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne w świetlicy zromadkowej po czym do późnych godzin wieczornych miejscowa ludność i goście bawili się na zabawie ludowej.

## Kto zarabia na brudnej wojnie

Francuski tygodnik „Observateur” opublikował rewelacje, dotyczące szeregów zbrojonej na obrzydliwą skalę spekulacji piastrami. Jak wynika z opublikowanych danych, spekulacja ta, która odbywa się na trasie Francja—Indochiny, kosztuje Francję dziennie 500 milionów franków. Ogólną utratę dewiz przez Francję w ciągu 1 lat tygodnik „Observateur” ocenia na przeszło 1000 miliardów franków.

W tę obrzydliwą aferę spekulacyjną zamieszane są wysoko postawione osobistość. „Łatwo zrozumieć — pisze „Observateur” — dlaczego pewni ludzie nie chcą aby wojna indochińska skończyła się. To byłby koniec ich dochodów”.

Oto jeszcze jeden przyręczek do „brudnej wojny”, którą imperia francuska z takim uporem, mimo ponoszonych klęsk, prowadzi przeciwko bohaterstwu ludowi wietnamskiemu.

(MAT).



Dni Oświaty Książki i Prasy

## Nauczyciele bądźcie motorem wielkiej rewolucji kulturalnej która kształtuje dziś życie narodu

(Dokończenie z 1 str.)

społecznym”, rewolucjonistą, walczącym o socjalizm, to jest o nowy ustrój, o ustrój wolności, w którym zniknie raz na zawsze wyzysk i przemoc człowieka nad człowiekiem.

Może tak być wówczas, gdy każdy nauczyciel, wychowawca, działacz oświatowy przystąpi do siebie, zgłębi i uzna za swoją własną, najbardziej przodującą naukę ludzkości — marksizm-leninizm, tę naukę, która stanowi życiodajną siłę klasy robotniczej.

Niech całą naszą pracę przenika pasja nieubłaganej walki z tym co stare i złe, co ginie, pasja wspierania, pielęgnowania i rozwijania tego, co nowe i twórcze, co rodzi się do życia i trwa. Niech młodzież powierzona waszej opiece na podstawie tego, czego ją uczycie, na przykładzie waszej osobistej postawy widzi, rozumie, że wszystkie nasze osiągnięcia, wspaniałe rozwój budownictwa Polski Ludowej, rozkwit naszej kultury narodowej zawdzięczamy bohaterstwu, ofiarnej walce najlepszych synów naszego narodu w przeszłości i dzisiaj. Niech nasze młode pokolenie nauczy się oceniał, szanować i kochać całą naszą bohaterką i postępową przeszłość, niech ceni i szanuje bo-

owników przeszłości i dnia dzisiejszego, niech porwana ich przykładem sama zapagnie wstąpić w ich ślady i walczyć o socjalizm w Polsce.

Jest jeszcze wiele braków w naszej pracy. Pełni się jeszcze biurokracizmy w ogniwach administracji i ogniwach związkowych, w szkołach, placówkach wychowawczych. Jest jeszcze wiele bezdušnego stosunku do ludzi, do ich potrzeb, trosk i spraw. Są jeszcze ludzie drzemający w błogim samozadowoleniu, bez troski ustosunkowującej się do swoich obowiązków.

Wydajemy nieubłaganą walkę tym wszystkim brakom, wy palamy je ogniem śmiałości i ostrej samokrytyki, walczymy z marnotrawstwem, niedbalstwem stosunkiem do własności społecznej, brakiem dyscypliny pracy i obowiązkowości, z oportunistycznym, ślepotą polityczną i zanikiem czujności.

We wszystkich dziedzinach naszej pracy i działalności nie zabudna jest wychowawcza działalność związku zawodowego. Ma on w swojej pracy poważne osiągnięcia, ma i słabości. Zadałem IV Walnego Zjazdu jest dokonać analizy tych wszystkich braków i w oparciu o mobilizację wszystkich członków słabości te przezwyciężyć. Zadałem IV Zjazdu jest w oparciu o postępową tradycję Związku Nauczycielstwa Polskiego natchnąć masy nauczycielskie duchem ofensywności, bojowości i bezkompromisowości w walce o socjalistyczną szkołę, ważne ognio walki o socjalizm i pokój.

Niech do wykonania tego zagrzewają nas wszystkie słowa naszego wielkiego nauczyciela Bolesława Bieruta wypowiedziane na III Zjeździe:

„W wielkim i twórczym zadaniu wychowawczym naszego narodu — Wam, nauczyciele polscy, przypada doniosła rola, która — wierzę gorąco — potrafi wypełnić chlubnie, mobilizując kolektywny wysiłek całej swej organizacji. Tego oczekuje od Was naród, tworzący swój nowy byt socjalistyczny, nową kartę swych dzieł. Bądźcie motorem tej wspaniałej i wielkiej rewolucji kulturalnej, która kształtuje dziś życie narodu, pomnażając jej twórcze wyniki. Ponieście w szeregi nauczycielstwa ten gorący zapal, który ożywił serca wielkich szermierzy oświaty, nauki i kultury polskiej, nieśmiertelnych wychowawców narodu — Kopernika, Modrzewskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Kołłątaja, Staszica, Śniadeckich i wielu, wielu innych, których twórcza praca stanowi źródło naszej chwały ojczystej”.

W imieniu Rządu Wyrazić chcę przekonanie, że Zjazd spełni nadzieję pokładane w nim przez masy członkowskie, przez całe społeczeństwo. Towarzysz Bolesław Bierut prosi o przekazanie Wam i całemu nauczycielstwu gorących pozdrowień oraz życzeń owocnych obrad”. Gorące okłaski, okrzyki: „Niech żyje nasz Nauczyciel Bolesław Bierut!” (Długotrwała gorąca owacja).

## Fragmety przemówienia J. Cyrankiewicza

(Dokończenie z 1 str.)

Epoka nasza, epoka wielkich zmagani i wielkich zwycięstw postępowej myśli podniesionej przez Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, do godności prawdziwej nauki o życiu i rozwoju stosunków społecznych i o drogach przekształcania tych stosunków — epoka nasza, epoka socjalizmu, epoka Lenina i Stalina — jest nierzeczywiście epoką realizacji — urzeczywistnianiem wszystkich najszlachetniejszych dążeń ludzkości z taką siłą dawniej przejawianych w okresie Odrodzenia, w okresie uwarunkowanego ówczesnymi stosunkami społecznymi, ale też tymi stosunkami ograniczonego — okresie wyzwalania się nauki i myśli ludzkiej z pęt średnio-wiecznej, feudalnej teologii.

Jeżeli tak jest, to na zwycięstwa epoki, w której dane nam jest żyć i działać, złożyły się wszystkie dzieła przeszłości, które fałszywie, jak mówił Mickiewicz „przesady światło cniące”.

Imię Kopernika jest czone jako sztandar walki o swobodę myśli, o rozwój nauki w służbie ludzkości, o postępowy przezwyciężeniu i ograniczeniu siły klas społecznych broniących beznadziejnie swoich przywilejów.

Dlatego to naród nasz czcąc Wielkiego Polaka — Kopernika, przybliży równocześnie ku sobie całą epokę Polskiego Odrodzenia, która go zrodziła. Jego i wielkich sławnych myślicieli politycznych, reformatorów społecznych, pisarzy i poetów, wybitnych twórców polskiej myśli politycznej, wybitających swoim znaczeniem daleko poza granice Polski, twórców polskiej kultury z epoki Odrodzenia, bojowników o sprawiedliwość, o lepsze urządzenie Polski, o naprawę Rzeczypospolitej, o lepsze obywatelskie i społeczne przedsięwzięcia, o lepsze i uczciwiejsze życie.

Dlatego to Polska Ludowa z petyzmem przejmując cenną spuściznę postępowych walk i wyzwoleniczych dążeń Polskiego Odrodzenia.

Piękna i cenna jest nasza spuścizna, nasze dziedzictwo. Najpiękniejsze jest jednak to, że dziś z dumą możemy powiedzieć, że budując ustrój sprawiedliwej i społecznej — budując socjalizm — realizujemy w ustokrotnionej skali to, o co przez wieki walczyły epoki masy i najszlachetniejsi w narodzie. (Okłaski).

Zakwitły już „studencie” kwiaty — kasztany. Ich białoróżowe kłose są widomym znakiem rozpoczynających się egzaminów dojrzałości. W szkołach ogólnokształcących i pedagogicznych, w technikum zawodowych 85 tys. dziewcząt i chłopców pochyla się nad białymi kartkami papieru, zapalenia je szeregami liter i cyfr.

A równocześnie dziesiątki tysięcy rodzin robotniczych i chłopskich w całej Polsce są myślami i sercem ze swymi dziećmi, które za kilkanaście dni mają otrzymać świadectwo dojrzałości.

Matura — to przełomowa i niezapomniana chwila w życiu młodości. To wycie pewnym krokiem w życie, bez lęku o dzień jutrzejszy. Bez lęku, który takim ciężarem kładł się na serca młodości w Polsce kapitalistycznej, zatrącał podniosłą chwilę ukończenia szkoły średniej. Bo nasza Ojczyzna nie zna dziś zjawiska nadprodukcji inteligencji. Przeciwnie, ciągle odczuwamy jej głód. Dokładamy też wszelkich sił, aby jeszcze bardziej rozwijać i krzewić oświatę. Program Frontu Narodowego głosi: „Zapewnimy średnie wykształcenie wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych, jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich”. W Warszawie, naszej stolicy, założenia te zostały już zrealizowane, w innych miastach wykonanie ich szybko posuwa się naprzód.

Na tysiące młodych absolwentów szkół ogólnokształcących i techników zawodowych czeka praca, czekają wyższe

## Powodzenia — młodziemu maturalna!

uczelnie. Stoją przed nimi otwartym piękne perspektywy. Uzbieramy nasz rozwijający się przemysł w nowoczesną socjalistyczną technikę, trud rolnika na roli staje się lżejszy dzięki dziesiątkom tysięcy nowych traktorów i maszyn rolniczych, budujemy wspaniałe szpitale i przestronne szkoły. W laboratoriach i uczelnich w Nowej Hucie i Kędzierzynie, nad brzegami ujarzmionych rzek, w pracowniach, gdzie powstają projekty nowych miast, pracować będą i rozwijać swą wiedzę i zdolności dzisiejsi maturzyści, wraz z klasą robotniczą i pracującą chłopstwem tworzyć będą nowe socjalistyczne życie.

Dzisiejsza młodzież stając do egzaminu dojrzałości tuż obok siebie, widzi wernego i serdecznego przyjaciela szkolnych lat — nauczyciela. To on przez długie lata dokładał wszelkich sił, aby pomóc swym uczniom w opanowaniu wiedzy o świecie i ludziach, wtajemniczał ich w arkanach nauk, kształtował umysł i światopogląd swych wychowanków. Nie raz i nie dwa pozostawał po zajęciach szkolnych, aby wytłumaczyć trudniejsze i bardziej zawile tematy, nieustępliwie walczył o wyniki nauczania, o wychowanie w duchu moralności socjalistycznej przyszytych budowniczych socjalizmu. Dobrze złożony egzamin dojrzałości będzie dla

niego najlepszą podzięką, radosnym uczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Młodym maturzystom w chwili egzaminu pomagają również myśli o swej organizacji. ZMP wzorem leninowsko-stalinowskiego Komsomolu wskazywał im właściwą drogę życia i postępowania. I wleżało dobrze nasz maturzyści, że obowiążkiem ZMP-owca jest rzetelne wykonywanie swych obowiązków, szczerza i systematyczna nauka. Organizacja pomagała swym towarzyszom w pracy szkolnej, opiekowała się słabszymi, dopinguwała leniwych.

Dziewczętom i chłopcom towarzyszy również serdeczna troska całego społeczeństwa. W naszym kraju sprawa egzaminu maturalnego dziesiątków tysięcy młodych ludzi jest sprawą całego narodu. Twórczy trud społeczeństwa stworzył młodzieży takie warunki nauki i ogólnego rozwoju, jakiego nie miało przed sobą jeszcze nigdy młode pokolenie Polaków. Cały naród serdecznie i szczerze daje swej młodzieży wszystko co najlepsze, ale w zamian za to żąda dobrych wyników w nauce i pracy. Partia i społeczeństwo liczy na młode pokolenie. W nim widzi nowych budowniczych naszej Ojczyzny, tych którzy podejmą dalszą walkę o lepsze i szczęśliwsze jutro. Czy młodzież jest przygotowana do samodzielnego życia, czy spełniła swój patriotyczny

### Wojewódzka Konferencja Zjednoczeniowa Ligi Przyjaciół Żołnierza Ligi Lotniczej i Ligi Morskiej

Wczoraj, w Koszalinie w sali Prezydium Woj. RN odbyła się Wojewódzka Konferencja Zjednoczeniowa Ligi Przyjaciół Żołnierza, Ligi Lotniczej i Ligi Morskiej. Na konferencję przybyło około 100 delegatów z całego województwa, przedstawiciele Zarządu Głównego LPZ, Łądowego Wojska Polskiego, partii, organizacji masowych i społecznych. Zebrani na konferencji delegaci trzech łączących się organizacji podsumowali dotychczasowe osiągnięcia trzech organizacji, zobowiązali się do dalszej owocnej pracy w nowej organizacji, która nosić będzie nazwę — **Liga Przyjaciół Żołnierza.**

Z kolei zebrani dokonali wyboru nowego Zarządu Wojewódzkiego, nowopowstałej organizacji. W skład Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Żołnierza weszli: jako przewodniczący Michał Liszenkowski, jako wiceprzewodniczący Stefan Czyżewski i Kazimierz Gutnik, sekretarzem wybrano Piotra Wykę, skarbnikiem Feliksa Rakoczego.

Zebrani uczestnicy Wojewódzkiej Konferencji połączeniowej uchwalili tekst depechy do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Zjednoczona Organizacja Ligi Przyjaciół Żołnierza będzie prowadziła pracę uświadamiającą o zagadnieniach obrony kraju, będzie krzewiła znajomość bohaterskich tradycji Ludowego Wojska Polskiego, będzie pogłębiała miłość do Wojska Polskiego oraz niezwydnie cieżkiej Armii Radzieckiej — wyzwolicielki narodu polskiego. (zk)

# I my nie wypuścimy braków!

Wśród wielu kierownictw i załóg naszych zakładów zakorzenił się mylny pogląd, że wyroby, zwracane do poprawki nie należą do produkcji zbrakowanej. Stąd, tak często słyszy się w fabrykach zdanie: my nie wypuszczamy braków.

Tymczasem w Słupskich Fabrykach Mebli, w miesiącu kwietniu, kontrola techniczna zgłosiła do poprawy 30 proc. wyprodukowanych z różnymi usterkami szaf. Nie chcąc bowiem obniżyć ich klasy, trzeba było usterki usuwać.

Tak wielka ilość poprawek wynika m. in. z niedokładności w robocie i z braku kontroli międzyoperacyjnej. Kontroler techniczny nie zwracał uwagi na jakość wykonania poszczególnych operacji i dlatego odpowiedzialność za usterki spada wyłącznie na robotników, zatrudnionych w końcowej fazie produkcji. Raz wypuszczony brak przechodził bezkarnie wszystkie fazy i dopiero dostrzegano go przy odbiorze gotowego wyrobu.

Sprawę brakoróbstwa, utrudniającego załodze rytmiczne wykonanie planu, omówiono na naradzie wytwórczej dnia 13 maja br. Chcąc zerwać z dotychczasowym stylem pracy i wyeliminować straty, wyniki z niedbałości w produkcji, brygady młodzieżowe Słupskich Fabryk Mebli rzuciły apel podjęcia za przykładem Wiktora Saja, współzawodnicza: „Ja nie wypuszczę braku” i rozszerzenia go na wszyscy etyki oddziały.

Zaostrzyła się obecnie dyscyplina nieprzyjmowania braków do działu do działu. Tak np. przed podjęciem współzawodnictwa o niewypuszczenie braków, załoga maszynowni po prawła produkcję wytwórni płyt, przysyłającej duży procent płyt niewymiarowych. Dziś jest już inaczej. Procent braków wychodzących z maszyny

zmałał z 5 do 1 proc. Na montaż, skąd wyszła inicjatywa podjęcia apelu Saja, ilość szaf, zwracanych do poprawki i to już w toku, a nie po zakończeniu produkcji, waha się od 3 do 5, podczas, gdy w kwietniu wynosiła od 8, nawet do 50 proc. Przy okuści np. najlepiej pracuje Kazimierz Kulka i Franciszek Kąkolewski, przy wpasowaniu drzwi, Władysław Cwikliński, przy ostatecznym wykończeniu Longina Kupa. Ci starsi stolarze nie wypuszczają obecnie ani jednego braku ze swych stanowisk roboczych.

Razem z załogą pracuje nad likwidacją braków Biuro Techniczne. Do jego zadań należy m. in. badanie wartości dostarczanych zakładowi surowców i materiałów pomocniczych, składników chemicznych kleju, wilgotności tarcicy itp. Długoletnia praktyka wykazała bowiem, że nie zawsze braki spowodowane są jedynie niedbałością robotnika. Brak jest często zawarty w samym surowcu. Tak więc i z tej strony prowadzona jest przez personel inżynieryjno-techniczny, walka z brakoróbstwem.

Równocześnie, prowadzona jest wśród załogi praca uświadamiająca. Na tym polu jest jeszcze najwięcej do zrobienia. Niepoprawnych brakorobów umieszcza się na tablicy. Należą do nich ostatnio w SFM: Jan Post (prasa hydrauliczna), Genowefa Zalewska (składanie płyt), Wincenty Chmielewski i Antoni Kulaga (montaż). Ale niektórzy z nich zrozumieli już jaką szkodę wyrządzają zakładowi. Tak np. Antoni Kulaga postanowił wszystkie braki usunąć, by nazwisko jego z czarnej listy zniknęło.

Rzucony przez Wiktora Saja apel, znalazł również odbiłek wśród załóg młodzieżowych w Fabryce Sprzętu Okrę

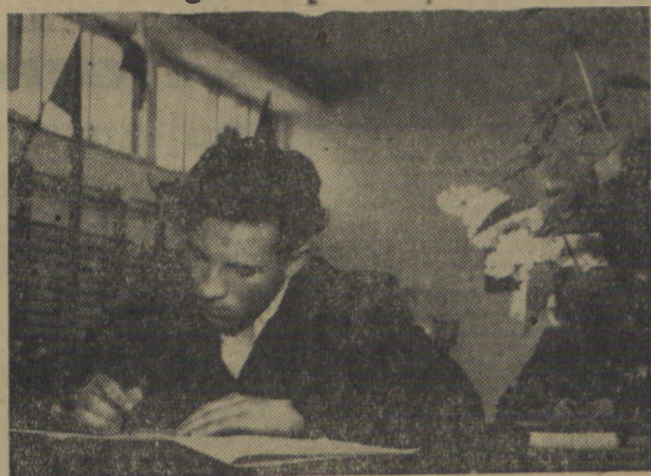
towego i Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych. Podjęła go cała brygada tow. Rybarczyka z FSO, tokarz Henryk Bućko z brygady Kaźmierczaka i Kazimierz Toprowski z brygady Jana Gana. Są to produkujący tokarze i ich produkcja może innym służyć za wzór. W brygadzie ślusarskiej Rybarczyka sukcesami może się poszczycić: Józef Lis, który każdy sortyment wykonuje ściśle wg rysunków. Również sumiennie i dokładnie pracuje Jan Knapik. Mistrz ślusarni Wacław Wilhelm cenil ich pracę i powierzył im najtrudniejszą, wymagającą szczególnych kwalifikacji robotę. Nie znaczy to oczywiście, że z FSO cała produkcja wychodzi już bez zarzutu. Podobnie jak w SFM, duży jest tutaj jeszcze procent poprawek, na które traci się wiele cennych godzin pracy.

W walce z brakoróbstwem słupskie zakłady produkcyjne posługują się skutecznie orężem krytyki. Za dobry pomysł należy uznać tablicę sporządzoną przez załogę SFNR, obrazującą przyczyny i źródła powstawania braków. Osmieszanie i napętnowanie takich brakorobów jak np. Waldemar Waślik i innych, dała już dobre rezultaty. Szkoda tylko, że komentarze nie zawsze kierowane są imiennie pod adresem niepoprawnych brakorobów. Osłabia to wymowę ryśunków i karykatur.

W walce z brakoróbstwem trzeba nadal stosować oręż krytyki i samokrytyki. Bowiem tylko odważne wskazywanie po imieniu na brakorobów, zmusi ich do lepszej i wydajniejszej pracy.

Towarzysze słupskich zakładów! Podjęcie walki z brakoróbstwem. Jej zwycięski wynik zależy wyłącznie od Was samych. Walkę tę musimy wygrać! (J. L. W. Ł.)

### Egzaminy maturalne



We wszystkich szkołach ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli rozpoczęły się w dniu 21 bm. egzaminy maturalne. W całej Polsce liczba maturzystów w bieżącym roku sięga ponad 85 tysięcy osób. Na zdjęciu: Zdzisław Pillechowski — przewodnik nauki i pracy społecznej, uczeń szkoły TPD pisze pracę maturalną. (Fot. CAP)

## O pełną mobilizację do walki ze stonką ziemniaczaną

Każdy rolnik, wszyscy mieszkańcy wsi, winni wziąć udział w szybkiej likwidacji ognisk stonki ziemniaczanej, aby zapobiec dalszemu jej rozszerzeniu się.

W celu pomocy rolnikom w ich walce z tym groźnym szkodnikiem, powołano w gromadach drużyny techniczne których zadaniem będzie stałe przeglądanie pól i likwidacja ognisk.

W dniach gotowości do akcji stonkowej, 7 bm. aktyw społeczny i gospodarczy przeprowadził kontrolę stanu przygotowań do akcji. Wykazała ona, że niektóre prezidia powiatowych i gminnych rad narodowych m. in. w Sławnie i Kołobrzegu zbagatelizowały przygotowanie do akcji przeciwstonkowej. W tych też powiatach stwierdzono niedostateczne przygotowanie wsi do walki ze stonką. Prezidia rad narodowych jako gospodarze terenu są w pierwszym rzędzie odpowiedzialne za stan gotowości i winny być najbardziej zainteresowane w należytym przeprowadzeniu akcji przeciwstonkowej. Aktyw rad narodowych, szczególnie w powiecie sławieńskim i kołobrzeskim, musimy jeszcze w tych dniach nadrobić zaległości i przeprowadzić we wszystkich gromadach szeroką pracę uświadamiającą wśród rolników, aby zapoznać ich ze znaczeniem zniszczenia stonki i obowiązkiem każdego chłopca, każdego mieszkańca wsi w tej akcji.

Prezidia rad narodowych dopilnuj również przeszkolenia wszystkich członków drużyn technicznych, zwłaszcza przewodników gromadzkich i brygadistów polowych w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

Prezidia rad narodowych w tegorocznej akcji przeciwstonkowej winny prowadzić pracę propagandową i mobilizować rolników do walki ze stonką przez cały rok. Należy wykorzystać wszystkie formy propagandy masowej: gąblotki, gazetki ścienne, błyskawice i gazetki powiatowe, zebrania gromadzkie itp. dla stałego przypominania chłopom, że każdy użytkownik jest osobiście odpowiedzialny za czystość swoich pól.

Każdy rolnik zobowiązany jest przynajmniej dwa razy w tygodniu przeszukać dokładnie pola ziemniaczane, a w wypadku wykrycia stonki zgłosić o tym niezwłocznie u sołtysa, przewodnika gromadzkiego, w najbliższym posterunku MO, lub w prezydium rady narodowej. Obowiązkiem każdego rolnika, na którego polu wykryto stonkę jest wybrać dokładnie wszystkie larwy czy chrabąszcze, a następnie przez 7 dni z rzędu rano i po południu kontrolować to miejsce.

Jeśli w tym czasie znajdzie się stonka na tym samym polu, należy poszukiwania kontynuować przez dalszych 7 dni od chwili ostatniego wykrycia stonki.

Prezidia gminnych rad narodowych wytypowały przewodników gromadzkich i ustaliły skład drużyn technicznych, ale nie wszystkie powiadomiły o tym przewodników i członków drużyn. Należy zatem przewodnikom gromadzkim wysłać imienne nominacje, a poszczególnym chłopom zawiadomienie o przynależności do tej czy innej drużyny technicznej. Za przykładem gminy Lubno—powiat miasteczki, prezidia GRN winny umieścić na domach przewodników gromadzkich tabliczkę informacyjną.

Aby tegoroczna akcja zwalczania stonki ziemniaczanej przebiegała sprawnie i dała pożądane wyniki, prezidia gminnych rad narodowych muszą pamiętać również o potrzebie stałego instruowania przewodników gromadzkich i gminnych instruktorów ochrony roślin oraz o konieczności systematycznej kontroli przebiegu zwalczania stonki ziemniaczanej. Należy również sporządzić i doprowadzić do wszystkich gromad plany i terminarze przeglądów pól na cały rok.

W niektórych POM-ach, m. in. w Człuchowie i Sławnie kontrola stwierdziła, że część aparaty przeciwstonkowej nie została dotychczas jeszcze wyremontowana. Zadaniem dyrektorów POM-ów i wydziałów politycznych jest dopilnować, aby jak najprędzej wyremontowano wszystkie aparaty i przeszkolono ludzi, którzy będą je obsługiwać.

Ostateczny termin gotowości do akcji wyznaczony został na 25 bm. W dniu tym specjalne komisje przeprowadzą ponowną kontrolę we wszystkich POM-ach.

Aktyw POM-owski winien pamiętać, że jest odpowiedzialny za przygotowanie i przeprowadzenie tegorocznej akcji przeciwstonkowej w spółdzielniach produkcyjnych.

Niektóre zespoły PGR, szczególnie w okrogach szczecińskim i słupskim nie zorganizowały jeszcze ochotniczych brygad do przeglądania pól. W przygotowaniach do akcji przeciwstonkowej wyróżniły się szczególnie zespoły Swierzynek w pow. miasteczki, Grajca w słupskim i Przechlewo w człuchowskim, które nie tylko wyremontowały aparaty, przeszkoliły obsługę, opracowały plany akcji, przeszkoliły brygadistów polowych i członków brygad, ale zorganizowały specjalne szkolenie dla rodzin swoich pracowników.

Obecnie trwa akcja niszczenia samosiejek ziemniaka, które mogą stać się niebezpiecznym rozsadnikiem stonki. Wszystkie samosiejki należy wyrwać z bulwami i niszczyć. Poza tym, każdy rolnik ma obowiązek sam przejrzeć dokładnie swoje pola, a których sadził w ubiegłym roku ziemniaki i starannie oczyścić je z samosiejek.

Wszyscy chłopcy, członkowie ich rodzin, młodzież szkolna, winni wziąć gromadny udział w walce ze stonką. Pamiętajmy, że zaniebując walką z tym groźnym szkodnikiem, powodujemy straty nie tylko we własnych zbiorach, ale i wyrządzamy krzywdę swoim sąsiadom, powodujemy straty dla całego państwa. Pamiętajmy — akcja przeciwstonkowa jest akcją ogólnokrajową o dużym znaczeniu i lekceważać jej nie wolno.

W. Kublak

# Więcej troski o robotników sezonowych PGR

W PGR-ach naszego województwa rozpoczynają się już prace pielęgnacyjne przy uprawie okopowych, a szczególnie buraków cukrowych. Trwają intensywne przygotowania do stanokosów. Błeki jest również termin rozpoczęcia żniw. Wtemy, że niektóre PGR-y od czuwają brak siły roboczej. Dlatego też do pomocy w sprawnym wykonaniu pilnych prac polowych mobilizuje się członków rodzin robotników i pracowników PGR. Wielką pomoc w przeprowadzeniu tych prac, w wykonaniu zadań podstawowych PGR-ów przez plan 6-letni — okazą również robotnicy sezonowi, którzy podobnie jak w latach ubiegłych, przybywają do naszych gospodarstw w okresie nasilenia prac polowych. Rzecz jasna, że lepszą i wydajniejszą będzie ich pomoc, jeśli zostaną otoczeni należyłą opieką, jeżeli kierownictwo PGR troszczyć się będzie o podniesienie ich kwalifikacji zawodowych, o sprawy bytowe, jeżeli zabezpieczy im możliwość kulturalnego wypoczynku.

W zespole PGR Tychowo w pow. białogardzkim pracuje około 40 robotników sezonowych. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd dalszych 20 robotników oraz wielu rodzin. Dyrektor zespołu tow. Ludwik Dąbrówka i przewodniczący rolnej rady za kładowej tow. Jan Terelak za pewniają, że interesują się robotnikami sezonowymi, osobiście przeprowadzają kontrole mieszkań i stołówek. Jednym słowem, że dbają o robotników, którzy w rezultacie są za doleni w pobycie w zespole.

Istotnie, w wielu gospodarstwach mogliśmy uzyskać potwierdzenie tych zapewnień. Przed wszystkim robotnicy zadawoleni są z czystości i odpowiednio urządzonej mieszkan, nie narzekają na brak kocy i bielizny pościelowej. Dobrze pracują niektóre stołówki.

Zadawoleni są z dobrej opieki młodzi robotnicy sezonowi

W PGR Kikowo. Chwałą smaczne i pożywe. Jedzenie, porządne mieszkania. Zadawoleni są, że po pracy mogą w świetlicy zagrać w ping-ponga, skorzystać z szachów, czy innych gier. Nie mogą tylko pogodzić się z faktem, że gospodarstwo posiada dość dużą bibliotekę, a książki nie są dostępne robotnikom.

Rezultatem dobrej opieki nad sezonowymi jest przejście kilku z nich na robotników stałych, przyjazd w tym roku dalszych 8 robotników na sezon, a przede wszystkim ich ofiarna i wydajna praca. Zbilo rowy przyjazd sezonowych zorganizowała Zbroszczykowa. Pracuje ona w Kikowie od wielu lat. Będąc niedawno w rodzinnej wiosce w woj. kieleckim, rozmawiała wiele na temat dobrych warunków życia i pracy w gospodarstwie państwowym. W ten sposób zachęciła do przyjazdu z nią do Kikowa 7 chłopców i 1 dziewczynę. Nowoprzybyli — Stanisław Samiecak, Józef Jabłoński, Stanisław Kosmała i Maria Jabłońska twierdzą, że najprawdopodobniej pozostaną w PGR na stałe.

Zajętdżając do gospodarstwa Trzeblec, przypomniamy sobie słowa przewodniczącego RRZ i personalnego zespołu: „W Trzeblecu było przed kilku tygodniami bardzo źle. Szczególnie narzekano na brudną stołówkę, klepskie jedzenie. Teraz nastąpiła już poprawa. Zmieniliśmy kucharkę, oremontowaliśmy kuchnię i stołówkę. Robotnicy są teraz zadowoleni”.

Nie potwierdzają jednak tego rozmawiający z nami liczni robotnicy sezonowi tego gospodarstwa.

— Od jutra przestaje korzystać z stołówki — oświadcza oborowy Zdzisław Sylwestrzak — wole już sam przygotowywać sobie posiłki.

— Jak tak dalej pójdzie — mówi Józefa Kulicz — to chyba wszyscy odejdzemy stąd na inne gospodarstwo.

Świadczą to, że w dalszym

ciągu w gospodarstwie nie jest dobrze. Cóż z tego, że wy malowano stołówkę i zmieniono kucharkę. Od wielu miesięcy robotnicy jedzą rano i wieczorem suchy chleb. Dopiero przy końcu kwietnia każdy otrzymał po 1 kg marmelady i trochę margaryny. Obiady są mało pożywe i nie urozmaicone. Zdarsza się, że zespół dostarcza nieświeże mięso. W ostatnim czasie na obiady była często tylko zupa, bez drugiego dania. A mimo to, opłata za stołówkę w kwietniu wyniosła dziennie na osobę po 12 złotych.

Rozmawiając z robotnikami przekonaliśmy się, że rozumieją oni źródło tego niewłaściwego stanu, jednak nikt nie pomaga, im' za usunąć. Otóż głównym powodem złej pracy stołówki, jest brak jakiegokolwiek kontroli nad nią oraz nie przeprowadzanie kalkulacji posiłków. W praktyce kalkulacja wygląda tak, że przy końcu miesiąca zespół obciąża gospodarstwo za pobrane produkty i sumę wydatków dzieli się na ilość korzystających ze stołówki, otrzymując w ten sposób koszt utrzymania dziennego. Uniemożliwia całkowicie kontrolę i kalkulację kosztów posiłków brak w rachunkach cen jednostkowych za poszczególne produkty.

Należy więc wzmocnić kontrolę nad pracą stołówki i bezwzględnie wprowadzić nie tylko kalkulację dzienną, ale i kalkulację każdego posiłku. Każdy robotnik musi przecieć wiedzieć, ile kosztuje zjedany przez niego posiłek. Niezmiernie ważną rzeczą jest zorganizowanie komitetu stołwkowego. Do obowiązków jego należałoby przede wszystkim kontrola nie tylko kalkulacji, lecz także jakości posiłków, współpraca w układaniu jadłospisów, nieopuszczanie do nadużyć itp.

Młodzieży, robotnikom zapewnić należy możliwość kulturalnego spędzenia czasu na pracy. W gospodarstwie nie ma jednak świetlicy, nie dochodzą gazety. Podobno „mle-

czarek” z PGR Wicewo ma je codziennie dowozić do zespołu, ale nigdy jeszcze nie do wiózł. Robotnicy są więc zupełnie „odcięci od świata”. Młodzież (11 osób) nie jest zorganizowana w ZMP, który nie wykazuje troski o jej sprawy, nie pomaga młodzieży w urzadzeniu się na nowym miejscu i nie wciąga jej do pracy społecznej.

Do gospodarstwa Trzeblec przyjeżdżają dyrektor zespołu, przewodniczący RRZ i sekretarz KZ. Interesowali się oni warunkami bytowymi zespołu. Istniejące jeszcze poważne niedociągnięcia świadczy jednak, że zainteresowanie ich musiało być bardzo powierzchowne.

Brak jest w zespole pracy nad podnoszeniem kwalifikacji zawodowych robotników sezonowych, brak jest troski o silne powiązanie ich z gospodarstwem, niewystarczająca praca polityczna. Zbyt mało tu troski o zorganizowanie życia świetlicowego i godziwych rozrywek kulturalnych.

Obecnie, specjalna komisja dokonuje kontroli całokształtu pracy każdego gospodarstwa. Trzeba, aby zwróciła szczególną uwagę na warunki życia i pracy robotników sezonowych. W większym niż dotychczas stopniu winny zająć się tym zagadnieniem: komitet zespołowy partii i rolnej rady zakładowa. Powinny one zatroszczyć się nie tylko o to, by mieszkańcy były czyste i wyremontowane, stołówki na poziomie, lecz również o to, by robotnicy sezonowi jak najszybciej poczuili się w PGR jak u siebie w domu. By zadania gospodarstwa PGR stały się im bliższe, by zrozumieli, że waląc na równi z robotnikami stałymi o sprawne przeprowadzenie wszystkich prac — przygotowywać chleb i mięso dla budowniczych Nowej Huty i innych wielkich budowli planu 6-letniego, umacniają się gospodarczą naszą Ojczyznę.

Marian Rebelka

# KRONIKA KOSZALINA

## Daty i wydarzenia

1946 — Powstanie Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.  
 1949 — Rozpoczął się IX Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

## Ważniejsze telefony

Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 506.  
 Straż Pożarna tel. nr 08.  
 Komisariat Miejski MO, tel. nr 637.  
 Zegarynka, tel. nr 06.

## Dyżury

**SZPITAL**  
 Szpital Miejski, ul. Falata 3, tel. 215.  
**APTEKA**  
 Apteka Spółeczna nr 10 — ul. Zwycięstwa — tel. 188.

## Z Dni Oświaty, Książki i Prasy

# Danuta Jankowska najlepszym kolporterem w Słupsku

W Słupsku aktywnie rozwija się sieć kolporterów książek. Powiększyła się znacznie w maju. Dom Książki w Słupsku miał w marcu zaledwie siedemnaście kolporterów, do pierwszego maja było ich już trzydziestu trzech, a w ciągu bieżącego miesiąca liczba kolporterów książek w samej tylko księgarni przy Alei Wojska Polskiego wzrosła do 40-tu.

Zwiększyła się też ilość sprzedanych książek. W kwietniu kolporterzy zakładowi rozprzedali w zakładach pracy książek na ogólną sumę 2.800 złotych, a do dnia dzisiejszego

za około 6 tysięcy złotych. Kolporterzy zakładowi spełniają swą rolę z pełnym zaangażowaniem i ważnością swej pracy a tam, gdzie spotykają czytelników opiekę kierownictwa i rady zakładowej, osiągają dobre wyniki w rozpowszechnianiu książek. W Fabryce Sprzętu Okrętowego kolporter posiada do swej dyspozycji oszklony szafkę w której wystawia książki.

Dobrze pracują kolporterzy Stanisław Latkowski z Morskiego Urzędu Rybackiego, Jadwiga Mazurkiewicz z Sądu Powiatowego, Andrzej Pietraszkiewicz z Fabryki Narzędzi Rolniczych i Inni. Najlepsze wyniki osiąga kolporterka w Bluzie Wojewódzkim Centrali Produktów Naftowych Danuta Jankowska, która w ciągu niecałych trzech tygodni rozprzedala kilkadziesiąt książek.

Niektórzy kolporterzy zakła-

dowi natrafiają na trudności w swojej pracy. Kolporter w Budowlanym Przedsiębiorstwie Powiatowym Mieczysław Lisowski nie ma gdzie przetrzymać książek, bo ani dyrekcja, ani rada zakładowa nie zapewniły mu pomieszczenia. Do niedawna w Fabryce Mebli był kolporter, który nie zdawał sobie sprawy ze swojej funkcji społecznej. Rada zakładowa Fabryki Mebli nie zadawała sobie trudu, by go uświadomić i nie interesowała się wykonywaniem przez niego obowiązków kolporterskich. Na skutek czego w największym słupskim przedsiębiorstwie produkcyjnym rozprzedano najmniej książek. Błąd ten został już naprawiony. Pracownicy kolporterscy w Fabryce Mebli pójździe teraz z pewnością lepiej.

(St)

# Film, który wzbudził wielkie zainteresowanie

Już od kilku dni kino „Nowa Huta” wyświetla pierwszą część wybitnego dzieła polskiej sztuki filmowej „Zolnierz Zwycięstwa”. Film wzbudził wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Koszalina. Na każdym seansie, mimo upalnych dni, sala jest ściśle wypełniona.

Widzowie gorąco dyskutują o filmie, mówią o bohaterstwie postaci generała Waltera, o doskonałych scenach batalistycznych, o realizacji filmu itd.

Oto co mówi Ryszard Janz — robotnik Prez. MRN w Koszalinie:

„O gen. Świerczewskim nieraz słyszałem w szkole, ale film powiedział mi o nim wiele więcej. Zrozumiałem ile ołtarz kosztowała walka o wolność i jak bohaterstwo o nią walczył gen. Świerczewski. Po obejrzeniu filmu postać generała stała się jeszcze bliższa mojemu sercu. Żyję w wolnej, Ludowej Polsce o którą wal-

czył i za którą zginął gen. Świerczewski”.  
 Instruktor kult.-oświat. ORZZ Antoni Mickiewicz powiedział:  
 „Film „Zolnierz Zwycięstwa” pokazał mi rewolucyjną drogę walki, jaką zawsze dążył gen. Karol Świerczewski. Postać jego promieniuje takim serdecznym ciepłem, taką nieugiętą wolą walki za słuszną sprawę, za wolność i sprawiedliwość, że przeżyłem to głęboko.”  
 Będę pamiętał słowa generała: „Można tu i ówdzie nabrudzić, można zabić tego czy innego człowieka, ale już nie można zapchnąć narodu polskiego w jarmcho kapitalizmu”.

# Zapraszamy Czytelników na wieczór muzyki operowej i operetkowej

W ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy, Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych „Artos” w porozumieniu z redakcją „Głosu Koszalińskiego” urządziła w Koszalinie wieczór muzyki operowej i operetkowej pod hasłem „Głos Koszaliński — swoim Czytelnikom”.

W koncercie udział wezmą Jadwiga Dzikówna (sopran), Ryszard Małozewski (tenor), Henryk Paciejewski (bas) oraz Wanda Kilmowiczowa (akompaniament).

W antrakcie koncertu zostanie przeprowadzona błyskawiczna ankieta „Głos Koszaliński” z nagrodami.

Koncert odbędzie się dniami 26 bm. o godz. 19.30 w Woj. Domu Kultury, przy ul. Zwycięstwa.

# Ze Słupska pokrótce...

Dni Oświaty Książki i Prasy przebiegają w Słupsku pod hasłem upowszechnienia czytelnictwa. Młodzież Technikum Rolniczego zorganizowała wystawę Książki i prasy o tematyce rolniczej.

Wystawę te zwiedziło kilkuset uczniów słupskich szkół podstawowych.

# Pomogła praca polityczna

Do 15 maja br. gmina Biały Zdrój wykonała w 107 procentach plan kontraktacji łąk, w 90 proc. plan odstawy młaka, w 80 proc. plan dostawy żywea, w 94 proc. plan odstawy ziemniaków. Zasadzono 77 proc. okopowych — w tym ziemniaki na powierzchni 202 ha.

Wpłaty podatków przez indywidualnych rolników przekroczyły 60 proc. planu, przez spółdzielców — 92 proc.

Do przodujących w gminie gromad należą: Legi, Stare i Bystrzyno. Do przodujących spółdzielni — Niemczyno. Ja strażnicy i Nielep. Sukcesy, jakie osiąga gmina Biały Zdrój należy zawdzięczać szerokiej pracy politycznej. Jaka, rozwijają organizacje partyjne i aktyw ZSCh, które potrafiły mobilizować chłopów do szybkiego zakończenia wiosennych prac polowych.

# Na budowę Warszawy

W związku ze zbliżającym się świętem 22 Lipca orkiestra PO „Służba Polsce” — Koszalin, zobowiązała się urządzić w maju i czerwcu br. pięć koncertów w zakładach pracy i spółdzielniach produkcyjnych. Dochód z koncertów zespołu przeznaczony na budowę Warszawy.

Nie mieli udziału w przyszłym wykonaniu planów odstaw w gminie, zakończenia stawów i sadzenia okopowych mają soltyś. Np. soltyś gromady Krzycko zachęca rolników do pracy własnym przykładem. Dobrze spełniają również swe obowiązki soltyś gromad Dąbrowa i Bystrzyno.

Zespół orkiestry Wojewódzkiej Komendy „Służba Polsce” wzywa wszystkie orkiestry w kraju do podejmowania podobnych zobowiązań.

B.J. i M.W.  
 Korespondenci „Głosu”

# W Koszalinie niszczeje wieża spadochronowa

Już kilka miesięcy leżą części wieży spadochronowej czekając na montaż. Leżą i niszczeją, służąc dzieciom do zabaw i karkołomnych skoków.

Wieża jest własnością Ligi Lotniczej i znajduje się na stadionie koszalińskim. Zarząd Okręgowy LL w Koszalinie nie zdaje sobie widocznie sprawy, że części te są dobrem społecznym i pozostawienie ich bez opieki jest karygodne.

Drugim faktem świadczącym o tym, że Zarząd Okręgowy LL w Koszalinie, niechcący dba o interes i pieniądze państwowe, zdarzył się w końcu ub. miesiąca.

W kwietniu br. w Nowym Targu odbywał się kurs spadochronowy. Zarząd Okręgowy LL w Koszalinie dysponował dwoma miejscami. Wysłano więc dwie osoby, jednak... z 5-dniowym opóźnieniem. Kurs bowiem rozpoczął się 15 kwietnia, a obaj kandydaci wyjechali z Koszalina 20 kwietnia... W rezultacie obu kandydatów Koszalin nie przyjęło i musieliby wrócić z niczym. Straciłby tylko pieniądze na podróż.

Zarząd Okręgowy LL musi skończyć z tego rodzaju gospodarką. Nie wolno marnotrawić pieniędzy i mienia państwowego. Wiarymy, że nowe władze powołanych organizacji — LL, LPZ i LM usprawnią pracę Ligi i usuną dotychczasowe zaniedbania.

# Dlaczego?

Dyrekcja Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Słupsku nie wypłaca kierowcom Wojewódzkiej Stacji Pogotowia w Koszalinie dodatku karnego od godzin nadliczbowych.

Na słuszne żądania kierowców, dyrekcja odpowiadała przez dwa lata (1950-51), że na wypłacie dodatku nie zgadza się Ministerstwo Zdrowia. W 1952 r. na skutek zażalenia kierowców, Ministerstwo poleciło wypłacić należny dodatek. Dyrekcja wypłaciła tylko pracownikom umysłowym. A kierowcom?

Czekamy na odpowiedź.

Z.W.

# Skończyć z bałaganem w TOS-ie

22 kwietnia br. kierownictwo Krochmalni w Słupsku od dało do remontu samochód ciężarowy Technicznej Obsługi Samochodów w Słupsku. Przez dwa tygodnie czekała Krochmalnia na samochód i wreszcie dowiedziała się, że... TOS nie wykona remontu z powodu braku części zamiennych.

Wydała się, że kierownictwo TOS już wcześniej wiedziało o braku potrzebnych części. Należało więc jak najwcześniej zaopatrzyć zakład w brakujące materiały. Ponadto TOS złożeć wyrażnie sprawie remontu samochodu Krochmalni, pozwalając mu stać bezczynnie przez całe dwa tygodnie. Coś tu nie w porządku, towarzysze z TOS-u.

Z.W.

# Co, gdzie, kiedy?

**Muzeum**  
 Muzeum w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 53 zwiedzać można od godz. 12-17, w niedz. i piątki od 12-18.

W poniedziałki i dni państwowe nie Muzeum nieczynne. W piątki wstęp bezpłatny.

**Wystawy**  
 „Rola filmu oświatowego w nauczaniu i wychowywaniu młodzieży” — wystawa w Woj. Klubie TPPR w Koszalinie otwarta od godz. 11-21.

W godzinach otwarcia wystawy wyświetlane są filmy: „W bibliotece im. Lenina” i „Egzamin”.

# Co, gdzie, kiedy?

Wystawa książek w Domu Kultury w Słupsku otwarta codziennie od 13-21.

**Kino**  
**KOSZALIN** „Nowa Huta” — „Zolnierz Zwycięstwa” — seria I — prod. polskiej. Seanse 18 i 20.  
 „Młoda Gwardia” (Rokossov) — nieczynne.  
**SŁUPSK** „Polonia” — „Parada namiętności” — prod. franc. Seanse godz. 18, 18 i 20.  
**KOŁOBRZEG** „Wybrzeże” — „Radziecki Kazachstan” — prod. radz. Seanse godz. 17 i 19.  
**ŚLAWNO** „Ślawa” — „Wiosna w Sakenie” — prod. radz. Seanse godz. 17 i 18.

# Wzmocnić walkę z chuligaństwem na drogach

W czwartek 21 bm. o godzinie dwudziestej trzeciej piętnastoletni chłopiec z miejscowości... wjechał na skrzyżowaniu z ulicą Zwycięstwa stał nieoświetlony samochód ciężarowy w odległości 1 metra od chodnika. Numer samochodu — A-70-643, napis boczny SPER — Szczecin.

Obliczmy ile wykroczeń popełnił kierowca ciężarówki. Po pierwsze — nie wolno samochodów parkować przy skrzyżowaniach. Po drugie — nie wolno nocą zostawić na ulicy samochodu nieoświetlonego. Po trzecie — parkować można jedynie w miejscu przepisanym, przy samym chodniku.

Wypadek, o którym piszemy nie jest niestety osobno, indywidualnym. Mieszkańcy Koszalina i innych miast naszego województwa w latach do redakcji zwracają uwagę na chuligaństwo panoszące się na drogach i ulicach. Wzrosła ostatnio liczba wypadków samochodowych i motocyklowych. Niektóre z nich były śmiertelne. Rozpatrując poszczególne wypadki dochodzimy do wniosku, że nie ma w nich nie przypadekowego. Bez troski kierowca ślady przy kierownicy w stabilnie utrzymującym i rozwijającym nadmiernej szybkości. Wypadek wówczas stał się nieunikniony.

Chuligani najczęściej ponoszą odpowiedzialność za takie wyczyny. To jednak nie wystarczy. Potrzebna jest stała troska o zapobieganie katastrofom. Potrzebne są surowe ka-

ry dla przekraczających przepisy drogowe. Potrzebna jest wreszcie akcja uświadamiająca i stała kontrola znajomości przepisów drogowych.

W wielu wypadkach katastrofa samochodowa staje się poważnym przestępstwem. Chuligan, który stale lekceważy przepisy drogowe, naraża życie pasażerów, naraża na zniszczenie mienia państwowego, staje się sabotażystą i mordercą. Niektóre wypadki samochodowe należy rozpatrywać właśnie w ten sposób.

Traktorzysta Klemiecki, który rozbił traktor o drzewo, naraził państwo na stratę 5 tys. zł. Szofer Lefeld z PKS w Koszalinie spowodował straty sięgające 20 tys. zł. Tadeusz Szuba z PGR Lisko spowodował stratę 2 tys. zł.

Wypadki śmiertelne powodują najbardziej dotkliwie, nieczym nie powołano straty.

Międzja Obywatelska na terenie naszego województwa prowadzi bez przerwy walkę z chuligaństwem na drogach. Ostatnio drużyna lotnej kontroli pojazdów MO wzmożła swą działalność, której celem jest zapewnienie całkowitego bez-

pieczeństwa na ulicach i drogach.

Organa MO powinny pouczyć swych funkcjonariuszy, że w stosunku do chuliganów szorstki i ulicy nie może być żadnego pobłażania. MO i Prokuratura winny zaostrzyć czujność w stosunku do przestępstw drogowych i jak najsurowiej karać wszelkie przejawy łamania przepisów.

Nie wszędzie są jeszcze umieszczone konieczne znaki drogowe. Rady narodowe powinny poddać analizie przelotowość ulic, rozmieszczenie znaków itd. i wprowadzić odpowiednie znaki, ograniczające szybkość i ruch pojazdów, w celu zapewnienia mieszkańcom całkowitego bezpieczeństwa. Wojewódzka Rada Narodowa, która dotychczas nie zajmowała się należytą pracą wydziałów komunikacyjnych i drogowych, powinna przypilnować, by nie lekceważyły one swych obowiązków. Szczególnie zaniebdane są znaki drogowe w Szczecinku i Białogardzie.

W zwalczaniu chuligaństwa na drogach winno pomóc Milicji Obywatelskiej całe społeczeństwo. (A.R.B.)



# Głos sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO“

ROK II

PONIEDZIAŁEK, 25 MAJA 1953 ROKU

Nr 17 (24)

## X Mistrzostwa Europy w boksie zakończone

# Kukier, Stefaniuk, Kruza, Drogosz i Chychła mistrzami na rok 1953

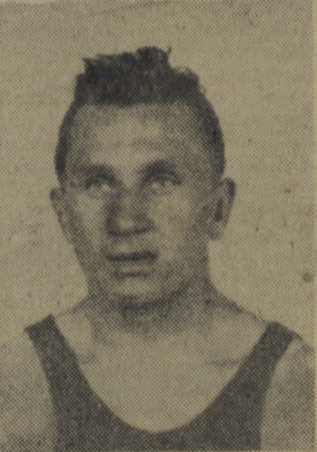
### KUKIER ZDOBYWA PIERWSZY TYTUŁ DLA POLSKI

W pierwszej parze finałów spotkali się Kukier (Polska) i Majdloch (CSR). Walka prowadzona była w szybkim tempie i stała na wysokim poziomie. Od początku pierwszej rundy Kukier jest w ataku i operując dobrze lewym prostym goni Majdlocha po ringu. Dopiero pod koniec rundy Majdloch trafia kilkakrotnie lewym sierpowym. W drugiej rundzie walka rozpoczyna się zważaniem, z których następnie Czechosłowak przechodzi do ataku, natrafia jednak na silne proste Polaka. Pod koniec rundy Polak atakuje i trafia celnie osłabionego Majdlocha z obu rąk. W trzecim starciu Kukier na chwilę nie pozwala odpocząć Majdlochowi i atakuje bezustannie prostymi. Zwyciężył na punkty 17:8.



Henryk Kukier

W trzecim starciu ambitny Stepanow rusza do gwałtownego ataku, skracając dystans i trafia kilka razy niebezpiecznie Stefaniuka. Polak przy muje jednak wymianę ciosów, w której trafia dokładnie i Stepanow po cennej serii jest liczony do 8. Polak wygrywa jednogłośnie na punkty 17:8.



Zenon Stefaniuk

W trzecim starciu Polak przetrzymuje walkę na dystans punktując niezwykłą jednogłośnie na punkty Kukier, zdobywając pierwszy tytuł mistrza Europy.

### PIĘKNY POJEDYNEK STEFANIUKA Z STIEPANOWEM

Stefaniuk przez pierwsze dwie rundy utrzymywał walkę na dystans punktując niezwykłą jednogłośnie na punkty Kukier, zdobywając pierwszy tytuł mistrza Europy.

W pierwszej rundzie Milligan (Irlandia) jest w ataku, a Polak nie umie znaleźć sposobu na trudnego przeciwnika. Dopiero pod koniec starcia Drogosz zbiera punkty w defensywie kontrami, a w ataku trafia często prostymi. W drugim starciu mimo, że Milligan nie pozwala Drogoszowi na rozwinąć akcji ciągłym trzymaniem. Polak trafia Irlandczyka celnie z obu rąk. Na początku trzeciego starcia Milligan otrzymuje napomnienie za trzymanie, a Polak coraz częściej trafia osłabionego Irlandczyka, wygrywając jednogłośnie na punkty.

TABELA	
Unia Chorzów	13:1 17:8
Gwardia Kr.	11:3 15:8
CWKS	8:6 14:12
Budowlani Ch.	8:6 13:9
OWKS Kr.	8:6 14:14
Kolejarz Pozn.	7:7 9:8
Ogniwo Bytom	7:7 8:9
Gwardia W-wa	7:7 7:10
Ogniwo Kr.	5:3 8:3
Górniki Radlin	4:10 9:15
Bud. Opole	3:11 9:16
Budowlani Gd.	3:11 4:8

W trzecim starciu Polak przetrzymuje walkę na dystans punktując niezwykłą jednogłośnie na punkty Kukier, zdobywając pierwszy tytuł mistrza Europy.

W trzecim starciu Polak przetrzymuje walkę na dystans punktując niezwykłą jednogłośnie na punkty Kukier, zdobywając pierwszy tytuł mistrza Europy.

W trzecim starciu Polak przetrzymuje walkę na dystans punktując niezwykłą jednogłośnie na punkty Kukier, zdobywając pierwszy tytuł mistrza Europy.

### KRUZA MISTRZEM WAGI PIÓRKOWEJ

W wadze piórkowej Kruza (Polska) zdobył trzeci tytuł wygrywając z Zasuchinem (ZSRR).

Obaj zawodnicy walczą początkowo na dystans. Atak rozpoczyna Kruza, skracając dystans i trafia coraz częściej Zasuchina. Akcje stają się szybsze, a w wymianie ciosów Kruza częściej trafia, wygrywając rundę. W drugim starciu Zasuchin idzie do ataku i bije silnie w dolną i górne partie Polaka. Polak nie peszy się chwilowym niepowodzeniem i dobrze kontruje z obu rąk. Starcie wyrównane.

W trzecim starciu inicjatywa początkowo należy do Zasuchina. Polak przechodzi jednak do kontrataku, w którym zbiera punkty krótkimi szybko wyprowadzonymi ciosami z obu rąk. Zwyciężył jednogłośnie Kruza.

Walka była ciekawa i stała na dobrym poziomie.

### SUKCES JENGBARIANA (ZSRR) W WADZE LEKKIEJ

Walka między Jengibarianem (ZSRR), a Juhaszem (Węgry) była żywa i ciekawa. Jengibarian był bardzo szybki, bił seriami z półdystansu i miał przez cały czas inicjatywę.

Po I rundzie wyrównanej, w której Juhasz trafiał kontrami z dystansu, w dwóch następnych starciach Jengibarian zwiększył tempo, a jego szybkie i celne serie raz po raz dochodzą do celu.

Juhasz dobry w defensywie zgubił się wobec prozycyjnych i niezwykle szybkich ataków Jengibariana, który wygrał jednogłośnie na punkty. Piękne zwycięstwo młodego zawodnika radzieckiego przyjęła widowia gorącymi oklaskami.

### CZWARTY POLAK — MŁODY DROGOSZ TRIUMFUJE W FINALACH

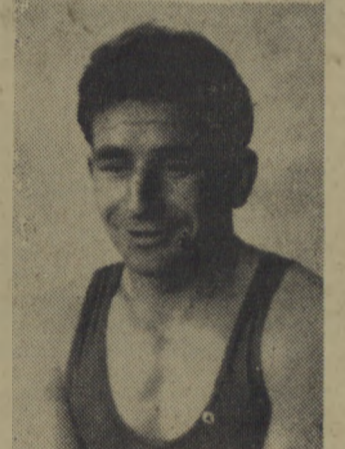
W pierwszej rundzie Milligan (Irlandia) jest w ataku, a Polak nie umie znaleźć sposobu na trudnego przeciwnika. Dopiero pod koniec starcia Drogosz zbiera punkty w defensywie kontrami, a w ataku trafia często prostymi. W drugim starciu mimo, że Milligan nie pozwala Drogoszowi na rozwinąć akcji ciągłym trzymaniem. Polak trafia Irlandczyka celnie z obu rąk. Na początku trzeciego starcia Milligan otrzymuje napomnienie za trzymanie, a Polak coraz częściej trafia osłabionego Irlandczyka, wygrywając jednogłośnie na punkty.

### CHYCHŁA POWTÓRZYŁ SWOJ OLIMPIJSKI SUKCES

Zacięty pojedynek stoczył Chychła ze Szczerbakowem (ZSRR) w wadze półśredniej. W pierwszej rundzie Polak

miał przewagę dzięki celnym ciosom z lewej. Chychła był szybszy i wyprzedzał ciosami przeciwnika narzucając walkę na dystans.

Dwa następne starcia były zupełnie wyrównane. Chychła umiejętnie skracając dystans pilnując się przed prawymi Szczerbakowa. Bokser radziecki jest stale w ataku i kilka-



Józef Kruza

krrotnie trafia potężnymi ciosami, które osłabiają wyraźnie Polaka.

W ostatnim starciu Szczerbakow dzięki doskonałej kondycji atakuje ostro. Polak rewanżuje się jednak natychmiast celnymi kontrami, a w odpowiednich momentach sam przechodzi do ataku lub stosuje z powodzeniem unik.

Po bardzo wyrównanej i zaciętej walce zwyciężył Chychła, powtarzając swój olimpijski sukces.

### ANGLIK WELLS WYGRYWA Z RESCHEM

W wadze lekkośredniej Wells (Anglia) pokonał Rescha (Niemcy Zach.).

### WYRÓWNANA STAWKA W WADZE ŚREDNIEJ

Spotkanie Wemhoener (Niemcy Zach.) — Koutny (CSR) było nieciekawe. Niemiec dysponujący silnym ciosem atakował chaotycznie przeciwnika osłabiając go stopniowo potężnymi ciosami. Koutny kontrował z defensywy, jednak przez dwie pierwsze rundy nie mógł sobie poradzić z atakującym przeciwnikiem. Wygrał Wemhoener po wyrównanej walce.

### PIERWSZA PORAZKA POLAKA

W pierwszym starciu Grzesiak blokuje się przed szybkimi prostymi Nietschego (NRD) i błyskawicznymi doskami zbiera punkty z obu rąk.



Leszek Drogosz

W drugim starciu Polak coraz lepiej skracając dystans i trafia ciosami wyższego od siebie przeciwnika.

W ostatniej rundzie Nietschke przeważa, dobrze operuje

lewym prostym i trzyma Polaka na dystans. Po wyrównanej walce zwyciężył stosunkiem głosów 2:1 Nietschke.

### SZOCIKAS (ZSRR) POTWIERDZIŁ SWOJĄ WYSOKĄ KLASĘ

W ostatniej walce spotkali się Szocikas (ZSRR) i Węgrzyniak (Polska). Bokser radziecki miał przez cały czas przewagę bijąc silnie i celnie z obu rąk. Węgrzyniak czuł respekt przed potężnymi ciosami swojego przeciwnika i ograniczał się do mało skutecznej defensywy.

W ostatnim starciu Polak przeprowadza kilka udanych kontraataków, jednak ciosy Szocikasa są precyzyjniejsze i Polak kończy walkę bardzo wyczerpany. Szocikas wygrał 17:8.



Zygmunt Chychła

W zdecydowanie, jeszcze raz potwierdzając swoją wysoką klasę.

### PUNKTACJA DRUŻYNOWA MISTRZOSTW:

- 1) POLSKA — 21 pkt.
- 2) ZSRR — 15 pkt.
- 3) Niemcy Zach. — 8 pkt.
- 4) Anglia — 4 pkt.
- 5) CSR — 4 pkt.
- 6-9) Irlandia, Rumunia, NRD i Węgry — po 3 pkt.
- 10) Jugosławia — 2 pkt.
- 11-14) Belgia, Finlandia, Szwecja i Włochy po 1 pkt.

## Obiektywem po ringu



Walka w wadze lekkiej. Antkiewicz (Polska) — Fiat (Rumunia).

Zwyciężył jednogłośnie Antkiewicz.



W ćwierćfinałach wagi muszej spotkali się Kukier (Polska) — Basel (Niemcy Zachodnie). Zwyciężył na punkty Kukier (nr 55).



W ćwierćfinałach wagi koguciej spotkali się Stefaniuk (Polska) — Hamalainen (Finlandia). Zwyciężył Stefaniuk (nr 56).



W wadze piórkowej doskonały bokser radziecki Zasuchin wygrał przez poddanie się w II rundzie z Lomanen (Finlandia).

Na zdjęciu: po jednym z ciosów Lomanen zostaje liczony przez sędziego, Zasuchin wraca do rogu.

## Karygodny wybrk sędziego francuskiego Schemanna

W ostatnich dwóch dniach można było zauważyć stronniczość niektórych sędziów turnieju o Mistrzostwo Europy w boksie. 20 bm. na tym nie zdarzył się przykry incydent, który wywołał powszechne oburzenie.

Sędzia bokserski Francuz Schemann w sali restauracyjnej hotelu, w którym mieszkała uczestniczący mistrzostw podszedł do sędziego angielskiego Titmusa, nawymyślał mu, a następnie naplił mu w twarz. Sędzia Schemann zdenerwowany był tym, że w walce w wadze piórkowej Kruza (Polska) — Hamla (Francja) — sędzia angielski przyznał zwycięstwo piórciarzowi polskiemu. Polak wygrał tę walkę stosunkiem głosów sędziowskich 2:1.

Postępek Schemanna, którego świadkami było wiele osób, przelśnił do opinii publiczności i wywołał powszechne zdziwienie.

W następnym dniu po tym incydencie, tj. 21 maja, sędziemu Schemanna nie zauważyliśmy ani na ringu, ani przy stoliku punktowym.

## Wywiad przewodniczącego AIBA p. Gremaux

Pan Gremaux, prezes Między narodowej Federacji Boks Amatorskiego (AIBA), który przybył do Warszawy na mistrzostwa Europy w boksie udzielił w dniu 10 bm. w rozmowie z przedstawicielami prasy polskiej następującego wywiadu:

Na pytanie jak ocenia organizację mistrzostw Europy w boksie p. Gremaux oświadczył:

„Na miejscu w Warszawie po zapoznaniu się ze szczegółowym i kompletnym sprawozdaniem Polskiego Komitetu Organizacyjnego członkowie AIBA mogli się z radością przekonać, że wszystkie prace przygotowawcze zostały należycie zrealizowane.

Wszystko co zastaliśmy w Warszawie w zakresie organizacji zawodów świadczy o ogromnym wysiłku polskich działaczy i wystawia im najlepsze świadectwo.

Jesteśmy pod wrażeniem bardzo gościnnego przyjęcia w

Polsce. Pragnąłbym szczególnie podziękować przewodniczącemu Rady Narodowej w Warszawie panu posłowi Albrechtowi i przewodniczącemu Polskiego Komitetu Organizacyjnego panu posłowi Reczkowi za ich serdeczne słowa powitania skierowane pod adresem członków AIBA i wszystkich ekip. Mogę zapewnić, że wszyscy goście odczuli głęboko i szczerze sposób w jaki są podejmowani w Warszawie przez wybitne osobistości i mieszkańców miasta.

Nie łatwo będzie — oświadczył pan Gremaux — organizatorom następnych mistrzostw, federacjom innych krajów dorównać organizatorom polskim i zapewnić tak doskonale pod każdym względem warunki w jakich odbywała się mistrzostwa w Warszawie”.

Na pytanie, jakie wyniósł wrażenie z pierwszych dni turnieju pan Gremaux powiedział:

„Widzieliśmy wielu dobrych bokserów, których technika i poziom zaspokoi każde wymagania.

Inni bokserzy nie dorównując im klasą nadrabiali te braki ambicją i bojowością”.

„Życzylbym sobie — oświadczył na zakończenie pan Gremaux — aby wszystko przebiegało tak dobrze jak dotychczas, a wówczas sport w ogóle, a boks w szczególności zyskał po każdym względem.

Młodzież sportowa krajów uczestniczących w mistrzostwach wyniesie najlepszy wzór z tego, co mogła zobaczyć w Warszawie, tym sławnym mieście, które dla wszystkich jest symbolem odbudowy po zniszczeniach wojny.

Byłbym bardzo szczęśliwy gdyby te mistrzostwa przyczyniły się do zbliżenia narodów przez sport i ten cel wam jest trudny, które ponieśli organizatorzy”.

## Wspaniały sukces polskiego pięściarstwa

# 7 Polaków, 5 reprezentantów ZSRR, 2 Czechosłowaków, 1 Węgier, 1 zawodnik NRD w finałach Mistrzostw Europy

23 bm. w szóstym dniu X Mistrzostw Europy w boksie odbyły się spotkania półfinałowe w kategoriach: półśredniej, lekkośredniej, średniej, półciężkiej i ciężkiej.



Walka w wadze półśredniej. Chychla (Polska) — Ruggeri (Włochy). Zwyciężył jednogłośnie Chychla.

Do finału zakwalifikowali się: w wadze półśredniej — Szczerbakow (ZSRR) i Chychla (Polska), w lekkośredniej — Resch (Niemcy Zach.) i Wells (Anglia), w średniej — Wemhoener (Niemcy Zach.) i Koutny (CSR), w półciężkiej — Grzelak (Polska) i Nitschke (NRD) oraz w wadze ciężkiej — Szocika (ZSRR) i Węgrzyniak (Polska).

Ostatecznie w walkach finałowych walczyć będzie 7 Polaków, 5 pięściarzy ZSRR, 2 Czechosłowaków, 2 bokserów Niemiec Zachodnich oraz po jednym reprezentancie Węgier, Anglii, NRD i Irlandii.

Drugą dzień walk półfinałowych zakończył się wielkim sukcesem pięściarzy polskich. Z czterech startujących Polaków trzech zakwalifikowało się do finału.

W pierwszej walce dnia w wadze półśredniej Szczerbakow (ZSRR) miał olbrzymią przewagę nad Vlaeminckiem (Belgia). Pięściarz radziecki, dysponując bardzo silnym ciosem, już w pierwszej rundzie czterokrotnie posłał na deski przeciwnika. Belg był bardzo wytrzymały i dzięki ambicji i odporności nie dał się znokautować. Szczerbakow był stale w ataku i miał przez całą czas walki wysoką przewagę.

Ciężką walkę w tej samej kategorii stoczył Chychla

(Polska) z Rumunem Linca. Polak był technicznie lepszy, trafił czysto i celnie. Żywiołowy Rumun prawie cały czas atakował i udało mu się kilkakrotnie niebezpiecznie trafić Polaka. Linca, posiadający wspaniałą kondycję, był mimo porażki, szczególnie w trzeciej rundzie, równorzdnym przeciwnikiem dla Chychli.

W wadze lekkośredniej, w walce, w której Resch (Niemcy Zach.) wypunktował Tiszina (ZSRR), Niemiec okazał się niebezpiecznym przeciwnikiem dysponującym bardzo silnym ciosem i dobrą kondycją. Tiszin wyczerpany poprzednią walką z mistrzem olimpijskim Pappem był powolny, a w trzeciej rundzie wykazał brak kondycyjny, jednakże mimo słabej formy walczył bardzo ambitnie.

W drugiej walce tej kategorii Anglik Wells wypunktował Pietrzykowski (Polska). Pięściarz angielski zrobił jak najlepsze wrażenie. Wykazał on dobrą technikę, walczył czysto i dżentelmeńsko. Ambitny Polak kilkakrotnie nie trafił niebezpiecznie lewą kontrą. Wells o bardzo długich rękach narzucił wal-

kię w dystansie, punktując doskonale prostymi. Wygrał Anglik.

Walka w wadze ciężkiej.

Węgrzyniak — Polska (z prawej) pokonał na punkty Netukę — CSR.



kę w dystansie, punktując doskonale prostymi. Wygrał Anglik.

W wadze średniej w pierwszej półfinale Wemhoener (Niemcy Zach.) wygrał na punkty ze Sjoelmem (Szwecja). Szwed wykazał dobry refleks bijąc celnie lewym prostym. Walczył on czysto i le-

piej technicznie, a o jego nie znacznej porażce zadecydował nokdaun w II rundzie.

W drugiej parze wagi średniej Koutny (CSR) po wyrównanej walce wygrał z Barto-nem (Anglia). Spotkanie to stało na dobrym poziomie i prowadzone było w żywym tempie.

Z czterech półfinałistów w wadze półciężkiej na wysoką notę zasłużył Grzelak (Polska). Polak stoczył piękną walkę z bojowym, niebezpiecznym Jegorowem (ZSRR) wykazując wszystkie walory dojrzałego technicznie i taktycznie boksera. Grzelak był szybszy, wyprzedzał ciosy przeciwnika, narzucając młodemu bokserowi radzieckiemu dogodną dla siebie walkę na dystans. Jego row, mimo porażki walczył niezwykle ambitnie i uzyskał nawet nieznaną przewagę w końcówce.

W drugiej parze w wadze półciężkiej reprezentant NRD Nitschke stoczył zwycięską walkę z Pfirmanem (Niemcy Zach.). Walka była nieciekawa i chaotyczna. Młody bokser NRD dzięki lepszej technice punktował skutecznie pracując do przodu przeciwnika i walkę nieznanie, ale zasłużył na wygranej. Podkreślić należy sportową postawę obu zawodników, którzy po

gu widowni. Węgrzyniak był bardzo szybki, bił celnie i wykazał w tej walce olbrzymią wolę zwycięstwa. Niemiec był pod koniec walki zupełnie zamroczone i omal nie przegrał przez nokaut.

W drugim półfinale w tej kategorii Szocikas (ZSRR) wykazał bezsporną wyższość nad Krizmanicem. Jugosłowianin miał wyraźny respekt przed ciosami boksera radzieckiego i większą część spotkania był w defensywie. Zwycięstwo pięściarza radzieckiego było gorąco oklaskiwane.



Na zdjęciu: Waga lekkośredniej. W ćwierćfinale Drogosz (Polska) (z prawej) wygrał z Van der Keere (Belgia).

Do Komitetu Wykonawczego AIBA został dookooperowany przedstawiciel Polski Roman Litowski.

## Siatkarze i koszykarze wystartowali w rozgrywkach klasy A

W dniu wczorajszym rozpoczęły się rozgrywki w piłce siatkowej i koszykowej o mistrzostwo województwa. Utworzona ostatnio klasa A dla obu tych dyscyplin sportu niewątpliwie podnieśli ich poziom i przyczyniła się do dalszego rozwoju. Zarówno w siatkówce jak i koszykówce rozgrywki są prowadzone w konkurencyjnej atmosferze i kobiet.

Wczoraj w Koszalinie w ramach tych rozgrywek miejscowe Ogniwko gościło u siebie białogardzkiego Kolejarza.

Spotkanie siatkarzy przyniosło sukces drużynie gości, którzy zwyciężyli po niezwykle zaciekłej, pięciosetowej walce: 15:7, 15:11, 8:13, 3:13, 18:10. W zespole zwycięzców trudno kogoś wyróżnić gdyż grała szóstka grała b. ambitnie i celnie. W koszaliniakach najlepiej wypadł T. Pióciennik.

Mecz siatki kobiet przyniósł wygraną siatkarzom Ogniwka. Wygrały one zdecydowanie, w trzech setach, demonstrując niezły poziom gry. Oto wyniki poszczególnych setów: 15:11, 15:11, 15:8.

Rozegrane następnie dwa spotkania koszykowi przyniosły następujące wyniki: zawodniczek Kolejarza wygrały w stosunku 26:15 (10:9), zaś w meczu drużyn męskich zwyciężyło Ogniwko 30:28 (23:23).

Koszykarki Kolejarza zwyciężyły dzięki lepszym opanowaniu rzutów. Przewyższały one również swe przeciwniczki szybkością oraz lepiej kryły. Wśród zwycięskiego zespołu wyróżniła się Mły narczyk, zdobywczyni 10 pkt., zaś w drużynie Ogniwka — Janik.

Mecz koszykarki męskiej był szybki, a wyrównany poziom obu drużyn sprawił, że przez cały czas spotkania zwycięstwo chyliło się to na jedną, to na drugą stronę. Wygrał koszaliniak wśród których najlepiej wypadł A. Dajewski, zdobywca 21 pkt. Dobrze również zagrał Holc.

Najlepszym w drużynie pokonanych był Kruszyński, inicjator większości akcji Kolejarza. Siedzieli dobrze ob. ob. Siewiatko i Puczyński.

## Wysokie zwycięstwo siatkarek polskich nad drużyną Austrii

W ramach międzynarodowego Zlotu Sportu Robotniczego zorganizowanego przez FSGT z okazji 45-lecia istnienia tej organizacji odbyło się w Drancy pod Paryżem spotkanie drużyn Polski i Austrii w siatkówce kobiet.

Po 10-minutowej grze drużyna polska odniosła zdecydowane zwycięstwo 15:0, 15:2.

Poiki grały w następującym składzie: Wojewódzka, Pogorzelska, Zakrzewska, Kurc, Welsing i Tomaszewska.

Spotkanie było zdaniem obecnych na sali sportowców wymownym dowodem braku

opieki, z jakim sport robotniczy spotyka się ze strony władz austriackich.

## Ogniwko (Kraków) — Gwardia (W-wa) 1:2 (0:2)

W meczu o mistrzostwo pierwszej Ligi warszawska Gwardia pokonała drużynę krakowskiego Ogniwka, górując nad gospodarzami — zwłaszcza w pierwszym okresie gry — głównie dzięki lepszym wyszkoleniu technicznemu, a także kości i zrozumieniu gry zespołowej.

## Ludowe Zespoły Sportowe przed Spartakiadą Wsi

Dotychczasowa praca ludowych zespołów sportowych w woj. koszalińskim, podsumowana i przeanalizowana na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych poszczególnych instancji zrzeszenia, wykazała, że zrzeczenie nasze ma poważne osiągnięcia zarówno na odcinku organizacyjnym i sportowym jak i politycznym. Uwido-

czniło się to szczególnie podczas podejmowania zobowiązań 1-majowych. Zaznacza się coraz większa poprawa pracy zespołów w występach ich członków na imprezach sportowych. Zwiększa się również zainteresowanie ruchem sportowym wśród ludności wiejskiej. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w okresie ostatnich

kilku miesięcy liczba LZS-ów wzrosła z 300 do 428 obejmujących ponad 9.000 członków.

Zespoły sportowe stały się poważnym czynnikiem oddziaływującym na młodzież wiejską, mobilizując ją do pracy sportowej i politycznej oraz kulturalno-oświatowej na wsi.

Postęp w rozwoju sportu wiejskiego na terenie naszego województwa jest jednak nadal niedostateczny w stosunku do możliwości jakie naszemu zrzeczeniu stworzyło państwo i partia. Powodem tego jest brak kontroli realizacji planów, a co za tym idzie niesystematyczna ich realizacja. Aktyw LZS-ów zbyt często pracuje niewłaściwie, gdyż rady powiatowe nie obejmują swym zasięgiem całych powiatów.

Ponadto zbyt mało uwagi zwraca się na ożywienie pracy sportowej na wsi, zdobywanie norm na odznakę SPO, organizowanie zawodów i imprez sportowych. Nadal niedostateczna jest także liczba dźwiczek uprawiających sport na wsi.

Celem dalszej, większej aktywności ludowych zespołów sportowych w ramach przygotowań do IV Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów, zrzeczenie LZS organizuje Spartakiady Wsi.

Jako pierwsze zostaną przeprowadzone Spartakiady na

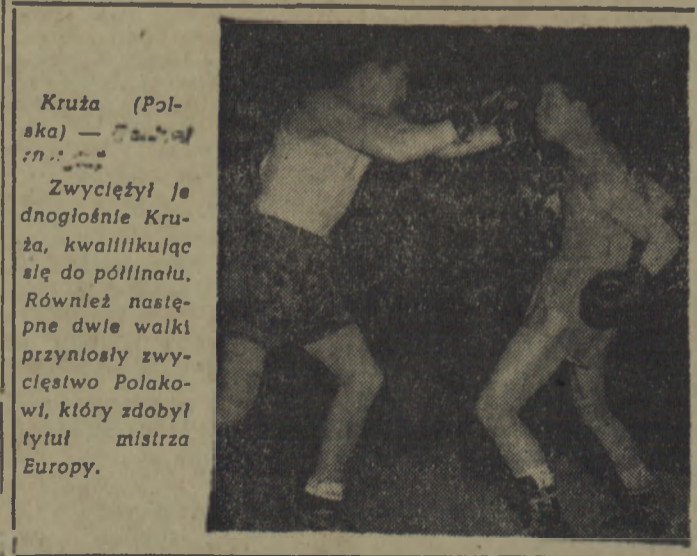
szczeblu gminnym, a później powiatowym. Będą to eliminacje przed Spartakiadą między-powiatową.

W naszym województwie Spartakiady Wsi na szczeblu gminnym trwać będą od 1 do 30 czerwca br. Zostaną one przeprowadzone w następujących dyscyplinach sportu: lekkoatletyka, strzelectwo, łucznictwo, kolarstwo, siatkówka, koszykówka, piłka nożna i piłka ręczna. W zależności od warunków lokalnych w poszczególnych gminach można przeprowadzać również zawody w innych gałęziach sportu.

Spartakiady winny być poprzedzone treningami i eliminacjami w LZS-ach i hufcach PO „SP”. Najlepszą formą treningu są „niedziele sportowe”, które winny być organizowane we wszystkich gromadach.

Już w tę niedzielę sportowcy wsi startują w zawodach lekkoatletycznych, strzeleckich i kolarskich.

Ambicją wszystkich członków naszego zrzeczenia winno być wzięcie udziału w Spartakiadach swych gmin, aby w szlachetnej rywalizacji sportowej walczyć o pierwszeństwo, bić rekordy gminne, zdobywać prawo do reprezentowania swej gminy na Spartakiadzie powiatowej, a później — między-powiatowej, która odbędzie się w lipcu.



Krusza (Polska) — zwyciężył je dnogłośnie Krusza, kwalifikując się do półfinału.

Zwyciężył je dnogłośnie Krusza, kwalifikując się do półfinału. Również następnie dwie walki przyniosły zwycięstwo Polakowi, który zdobył tytuł mistrza Europy.

(„Sowietski Sport“)

tłum. mgr. J. Zagórski

## „Business sportowy” — czyli sport za dolarową kurtyną

# Handel żywym towarem

W kulminacyjnym punkcie sezonu sportowego USA — ważnym wydarzeniem dla miasta Cleveland stały się, jak podaje gazeta „New York Times”, charakterystyczne dla sportu amerykańskiego „rozgrywki” piłkarskie. Miejscowy zespół „Cleveland” zaprosił gości ze stanu Texas — drużynę „New Duluth”.

Oto jaki był przebieg tego spotkania:

Po prawej stronie stanęła drużyna „New Duluth” ze swym menażerem na czele, po lewej — w tym samym składzie zespół z Clevelandu. Po środku wystawiono... baterię butelek zawierających wysoko-procentowe napoje i talerze z zakąskami.

„Grę” rozpoczyna menażer Clevelandu:

— Wystawiam obrońcę Well dona Hamble. Za takim graczem bramkarz czuje się bezpieczny jak za murem.

— Takie bafeczki możecie opowiadać w clevelandzkich kłajpach — „gasi” go z miejsca menażer „New Duluth”.

A dalej następowały szybkie ciosy z obu stron:

— Osłemsieł!  
— Tysiąc dwieście!  
— Szukajcie głupich w Texa sie!

— Tysiąc razem ze sprzętem!  
— Sprzedany! — pośpiesznie wykrzyknął sportowy boss z Cleveland. — Wystawiam pomocnika Boba Finnela.

Gra toczy się dalej. Padają nazwiska graczy, menażerowie wymieniają sumy...

Otwarta w ten sposób jesienna wyprzedaż piłkarzy w Clevelandzie rozwija się z całym rozmachem, nie tylko w Ameryce, ale i w Europie Zachodniej.

Czołowy zawodnik fiński Aulis Rüttkonnen został kupiony przez francuski klub związkowy „Stade Francais”.

— Nie wiadomo za jaką cenę, ale przypuszczalnie za pół darmo — ujawnia „zawistnie” gazeta szwedzka „Dagens Nyheter”.

Włoski klub piłkarski „Roma” ma niełada kłopot, zakupił szwedzkiego piłkarza Oke Jalmarsona, a teraz usiłuje go „wepchnąć” klubowi francuskiemu, ponieważ „Romie” udało się kupić „na korzystniej-

szych warunkach” Duńczyka Helge Brohne i nakłonić go do opuszczenia klubu miasta Palermo — demaskuje nie bez ironii duńska gazeta „Berlingske Tidende”.

Włoski kupujący Duńczyka od Włochów, a sprzedający poprzednio kupionego Szweda. Czyż to nie jarmark na skalę między narodową?

Przenieśmy się teraz do ojczyzny piłki nożnej. Widać niezbyt słodko żyje się teraz w „dobrej, starej Anglii”, jeśli władcy klubu „Swansea” zmuszeni byli wystawić na sprzedaż swego najlepszego zawodnika Ivora Allchurcha. Wszystkie większe kluby sportowe w Anglii rzuciły się w pogoń za tym graczem. Nawet dumny „Arsenal” zaproponował wysoką sumkę.

Spokojnie dżentelmeni! Bądźcie cierpliwi! — zapewnia menażer klubu „Swansea”.

Sprzedamy wam Allchurcha, słowo businessmana, że sprzedamy. Dajcie nam tylko wyższe miejsce w tabeli rozrywek, a wtedy możecie brać naszego Ivora ze wszystkimi maniakami. Co do ceny porozumiejsię...

Zakutych w kajdany ludzi sprzedawali niegdyś właściciele niewolników, wystawiając ich na targach i placach. Ale jeszcze mocniej niż łańcuchy krępują sportowców USA i krajów burżuazyjnych podpisane przez nich kontrakty.

Ostawione „gwiazdy” sportowe Zachodu, oplątane ściegą intryg i machinacji stają się bezwolnymi pionkami w rękach sportowych bossów. Sprytni businessmani kupują, sprzedają sportowców, wywożą ich do innych miast i krajów handlując nimi jak zwierzętami egzotycznymi. Ani dla bossów ani dla sprzedawanych graczy nie mogą istnieć i nie istnieją pojęcia ukochanej drużyny, drogiego miasta czy ojczyzny. Tylko niektórym z nich, zresztą w drodze olbrzymich ofiar, udaje się zdobyć b. ograniczoną swobodę działania.

„I właśnie dlatego na Zachodzie głośnym jest ironiczne powiedzenie: „szukajcie ludzi głęboko nienawidzących sportu spośród samych sportowców”.

(„Sowietski Sport“)

tłum. mgr. J. Zagórski